Nr 147. Kraków, 28 Czerwca — Sobota. Rok 1884.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy**, pieniądze i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują: Administracya „CZASU“ w **Krakowie**, tudzież urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej w Sukiennicach obok filii pocztowej.— **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cnt, za każdy następny raz po 5 cnt. — **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz.— **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym.— **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ul. Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C.

Kraków 27 czerwca.

Przegląd Polityczny.

Wiener Ztg donosi, że Cesarz odręcznem pismem z d. 23-go b. m. zamianował tajnego radcę Antoniego hr. Szecsena pierwszym marszałkiem Najw. dworu. Szecsen obejmie ten urząd po zmarłym hr. Larischu, a ojciec jego piastował godność pierwszego marszałka dworu ś. p. Arcyksiężnej Zofii.

Wiener Abendpost donosi, że wobec wypadków cholery w Tulonie, rząd widział się spowodowany rozpocząć kroki w sprawie ewentualnego zaprowadzenia kwarantanny dla proweniencyj z zachodnich stron morza Śródziemnego, zarazem zaś w okólnikach do wszystkich naczelników krajowych przypomnieć zarządzenia poczynione już roku zeszłego przy sposobności wybuchu cholery w Egipcie. Chociaż należy się spodziewać, że kraje, które w pierwszym rzędzie są zagrożone wybuchłą w Tulonie epidemią, będą starały się jak najenergiczniej stawić jej zaporę, przez co już zmniejszy się znacznie niebezpieczeństwo dla monarchii, to przecież rząd mniema, że teraz już należy mieć się na baczności i zarządzić nakazane w takich wypadkach środki ostrożności.

Sejmowi dalmatyńskiemu, który obraduje od d. 16 b. m., zakomunikowano cesarskie postanowienie, w którem powiedziano, że „uchwałą Sejmu z d. 21 lipca 1883, odnoszącą się do języka, w jakim mają się toczyć rozprawy sejmowe, wydziałowi krajowemu nie może być wzbronionem, swoje rozporządzenia wydawać w języku włoskim, o ile to przepisom ustawy zasadniczej się nie sprzeciwia.“ Jak wiadomo, został sejm nagle 21 lipca z. r. zamknięty, gdy właśnie poseł Klaicz miał referować w sprawie wniosku Paulinowicza o zaprowadzeniu kroackiego języka, jako urzędowego we wszystkich sądowych i politycznych urzędach kraju; pierwsza jednak część wniosku o zaprowadzeniu kroackiego języka jako urzędowego w sejmie i w wydziale krajowym, została już uchwaloną, i do tej właśnie uchwały odnosi się powyższe postanowienie Cesarskie.

W tych dniach przybędzie do Wiednia prezes gabinetu węgierskiego Tisza dla złożenia Cesarzowi raportu o wyniku ostatnich wyborów sejmowych

Obecnie, gdy znany jest już dokładny rezultat ostatnich wyborów, można zestawić bilans zysków i strat pojedynczych stronnictw. Biorąc za podstawę wynik przedostatnich wyborów z roku 1881, pokazuje się, iż stronnictwo liberalne zdobyło 57 nowych okręgów, a straciło 50; umiarkowana opozycya pozyskała 22 mandaty, utraciła natomiast 29 okręgów; skrajna lewica zdobyła 27 nowych okręgów, poniosła zaś porażkę w 42 dawnych swoich okręgach; frakcya dzikich zdobyła 6 okręgów, utraciła zaś 9; narodowcy zdobyli 3, utracili dwa mandaty. Stronnicy Istoczego, którzy w czasie kampanii wyborczej z roku 1881 nie występowali wcale jako osobna frakcya, mogą powiedzieć o sobie, że anektowali wszystkie okręgi w liczbie 17. Zaznaczyć dalej należy, iż między nowo wybranymi deputowanymi znajduje się 113 takich, którzy nie byli członkami ostatniego sejmu, a między tymi 96, którzy wstępują po raz pierwszy na widownię parlamentarną.

O ile z komunikatu zawartego w *Polit. Corr.* sądzić można, rząd węgierski na seryo podejmie projekt przedłużenia trwania mandatu poselskiego, aby peryod prawodawczy sejmu węgierskiego nie pozostał najkrótszym w Europie i ażeby co trzy lata nie powtarzały się sceny, obrażające publiczną moralność i osłabiające siłę państwa, tudzież zajmie się przeprowadzeniem reformy Izby magnatów. Oba projekty już w pierwszej sesyi sejmowej przyjdą pod obrady. Nowy sejm oprócz budżetu zajmie się także reformą prawa prywatnego, prawem wodnem i górniczem, tudzież przedłożeniem względem rozwoju uprawy tytoniu, ustawą o emeryturach, tudzież dwoma projektami w sprawie wykonania robót koniecznych nad górnym i dolnym Dunajem.

Teroryzm Starcewiczanów zmusił wice-prezesa Sejmu kroackiego Szrama do złożenia swej godności. Skoro Szram pojawił się na posiedzeniu partyi narodowej, przyjęto go tam entuzyastycznemi oklaskami i przewodniczący klubu Vukotinowicz zapewniał go o niewzruszonem doń zaufaniu całej partyi narodowej. Jest wszelkie prawdopodobieństwo, że Szram będzie ponownie wybrany wiceprezesem, a donoszą także, że partya narodowa obraduje obecnie nad zaostrzeniem dyscyplinarnych postanowień regulaminu izbowego, pragnąc w ten sposób zapobiedz dalszemu powtarzaniu się skandalicznych scen.

Dzienniki niemieckie zajmują się teraz wyjaśnieniami, jakie ks. Bismark dawał w komisyi budżetowej względem kolonij niemieckich i starają się z kilku jego od niechcenia rzuconych wyrażeń wysnuć wątek przyszłej jego polityki kolonialnej. Usiłowania w zakładaniu kolonij zamorskich zaczynają teraz się stawać popularnemi w Niemczech, i dlatego oświadczenie księcia Bismarka, że gdzie przedsiębiorcy niemieccy w krajach dotąd niecywilizowanych założą osadę w celach produkcyjnych lub handlowych, rząd otaczać ją będzie opieką swą, zostało przez wszystkie stronnictwa przyjęte z zadowoleniem, nawet i przez stronnictwo „wolnomyślnych,“ chociaż p. Bamberger chcąc gniewać kanclerza, odezwał się w komisyi, że kolonie spuszczające się na opiekę państwa, które nie jest potęgą morską, doczekać się tylko mogą zabrania przez inne mocarstwa, bankructwa albo rożna ludożerców.

W sobotę zbiera się, jak wiadomo, w Londynie konferencya w sprawie egipskiej. Ponieważ przedmiotem obrad będzie jedynie ustawa likwidacyjna, mocarstwa przydają posłom swym fachowych finansistów do pomocy. Francya deleguje w tym celu p. Blignieres, który już w dawnej kontroli finansów egipskich pracował, Włochy p. Barabelli, z Wiednia uda się tam podobno w charakterze technicznego doradzcy p Vetsera. Zdaje się, że kwestya redukcyi procentów od długu egipskiego będzie stanowić punkt sporny. P. Blignieres jest znanym jej przeciwnikiem a z Berlina donoszą, że Niemcy w takim tylko razie przystaną na redukcyą procentów od tak zwanego „zunifikowanego“ długu, jeśli i procenta od uprzywilejowanego długu zredukowane zostaną.

W Izbie niższej parlamentu angielskiego wniósł Northcote *votum* nagany dla ministerstwa w sprawie egipskiej. Dzień dyskusyi w tej sprawie dotąd nie wyznaczony. W francuskiej Izbie deputowanych odbyć się miała, jak wiadomo, dzisiaj dyskusya nad tym przedmiotem.

Wczoraj telegrafowano z Hanoi wiadomość o wypadku, który wygląda na zerwanie układów Chin z Francyą i musiał zrobić we Francyi nie miłe wrażenie. W myśl zawartej ugody miał być Lang-Son ewakuowanym przez Chińczyków. Dowódzca załogi tego miasta doniósł też Francuzom o uskutecznieniu tej ewakuacyi, a kiedy wojsko francuskie zbliżyło się do miasta, zastało drogę do niego zapartą obwarowanym obozem, składającym się z 4000 regularnego wojska chińskiego z liczną artyleryą, której ogień zabił 7 Francuzów a ranił 50.

Zdaje się, że wycofanie znacznej części wojsk ekspedycyjnych z Tonkinu nadwątliło usposobienie pokojowe w Chinach.

Journal de St Petersbourg, jako organ rosyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych, wyjaśnia *ex offo*, że stosunki Rosyi z Turcyą wcale nie mają tego ostrego charakteru rozdrażnienia, jaki im przypisują pewne dzienniki zagraniczne. Chociaż poselstwo rosyjskie w Konstantynopolu domagało się rzeczywiście od Porty wypłacenia zaległych rat kontrybucyj wojennych, nota wszakże w tej sprawie wystosowana nie była napisaną w tonie groźnym; ustne zaś wyjaśnienia, dane Porcie przez rosyjskiego posła, nadały tej nocie barwę ściśle i wyłącznie finansową, bez żadnej przymieszki politycznej. Z takiego też punktu widzenia zapatruje się na ową notę i rząd turecki, obmyślając środki wydostania pieniędzy na pokrycie zaległego długu. Porta nawet stara się tak rzecz załatwić, aby koniec końców nie można było jej zarzucić uchylania się od warunków zawartej z Rosyą umowy co do spłaty kontrybucyi, chociaż trudno sobie wyobrazić, jakim sposobem udać się to jej może.

Dzienniki petersburskie umieszczają wiadomość, że sekta religijna „Paszkowców“, na czele której, jako arcykapłani, stali pułkownik Paszkow i hr. Korf, a której obrzędy w ciągu lat kilku odbywały się w Petersburgu publicznie, kaptując wciąż znaczną liczbę prozelitów, teraz, z rozporządzenia rządu została wzbronioną. Miejsca modliwy Paszkowców, czyli ich Zbory, pozamykano, a broszury i pisma, wydawane przez sektantów w celach propagandy, skazano na konfiskatę i zniszczenie ogniem. Od Paszkowa i Korfa kazano wziąść podpisy, że propagandy publicznej i tajemnej swych religijnych przekonań wyrzekną się i zaniechają zupełnie. Ponieważ zaś obadwaj oni od dania takich podpisów uchylili się stanowczo, nakazano im tedy, aby w ciągu dni dziesięciu opuścili Rosyę i nie wracali do niej przez dwa lata. Dzienniki przytem napomykają, że rzeczone rozporządzenie rządu, jakkolwiek słuszne, ponieważ sekta Paszkowców okazała się szkodliwą dla prawosławia, może wywołać pewne zaburzenia wśród licznych jej w Petersburgu wyznawców. Dlatego też rząd uchylił wyrok synodu publicznego palenia broszur i pism sekciarskich i postanowił zniszczyć je ogniem bez rozgłosu.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Lwów 26 czerwca.

(§§) Przysłowie francuskie mówi: żadne wiadomości — dobre wiadomości. Tym razem przysłowie to zawiodło. Że niema dotąd ani od Starostów, ani od Wydziałów powiatowych szczegółowych relacyj o rozmiarze klęski elementarnej, to nie uprawnia bynajmniej do wniosku, iż stan jest znośny. Faktem jest bowiem, że Starostwa i Wydziały powiatowe nie są po prostu w stanie oznaczyć rozmiaru klęski. Dopiero, gdy delegaci porozsyłani do miejscowości wodą zalanych powrócą z raportami, można będzie zestawić obraz mniej więcej dokładny. Dotąd jeden tylko Wydział powiatowy (Dąbrowski), dał Wydziałowi krajowemu kompletny obraz sytuacyi. Jest on wprawdzie niewykończony, bo niema cyfr, ale o ile służyć ma za illustracye, wystarcza zupełnie. Z 101 gmin tego powiatu tylko 55 będzie w stanie wyżyć i zasiać pola, ale tylko pod warunkiem częściowej bodaj sprzedaży inwentarza. Reszta gmin, albo niema już co jeść, albo przetrwać może kilka miesięcy bez głodu, ale ani marzy o zasianiu pól bez jakiejś nadzwyczajnej pomocy. Takich powiatów zniszczonych, jak Dąbrowski nie będzie wiele, ale jeżeli liczba ich dojdzie — co przypuścić można — do 10. to zaprawdę rozpacz ogarnie każdego, kto znając lud zbliska, tkliwym jest na jego niedolę. Kto wie zresztą, czy powiat Dąbrowski najwięcej ucierpiał. Już dziś np. o smutne pierwszeństwo pod względem ruiny współzawodniczyć z nim może niejeden powiat wschodni np. Rohatyński lub Stanisławowski. Wydział powiatowy w Dabrowie rozpaczliwie oświadcza, że nie apeluje do Wydziału krajowego o pomoc, bo jak środki miejscowe tak i krajowe nie mogą zaradzić złemu. Tylko obfita pomoc ze skarbu państwa byłaby zbawieniem. Powiat nie chce darowszczyzny, lecz błaga o kredyt potrzebny na roboty publiczne, któreby ludności zarobku dostarczyły.

Inne powiaty, jak się zdaje, nie zrozumiały, a raczej nie domyśliły się, że Wydział krajowy żądał od nich relacyj informacyjnych, a nie podstawy do rozdzielenia funduszów, których wcale niema. Powszechnie, jak się zdaje mniemano, że chodzi tu o zgłoszenie pretensyj do jakiegoś nieistniejącego wcale a krociowego funduszu pomocy. W ten tylko sposób wytłumaczyć sobie można przesadę, jaka przebija z niektórych telegraficznych relacyj. Jeden powiat np., który notorycznie w całości nie mógł nawet paść ofiarą wylewów, zażądał od razu 4000 złr. Czy to ma znaczyć, że tyle wynosi strata ogólna, poniesiona w zniszczonych plonach? Jeżeli tak jest rzeczywiście, to trzeba wcześnie ostrzedz ogół poszkodowanych, że straty poniesionej na klęsce elementarnej nikt już nie powetuje, że zniszczonych plonów nikt nie zwróci. Chociażby państwo hojniej wystąpiło w naszym kraju z pomocą, aniżeli w Tyrolu, zawsze pomoc ta ograniczyć się musi do dostarczania doraźnej pomocy tam, gdzie głód grozi, a następnie do ułatwienia wieśniakom zakupna zboża na zasiew. Żeby fundusz krajowy mógł póiść po za tę granicę, o tem także mowy niema. W tej chwili wogóle Wydział krajowy nie rozporządza zgoła żadnemi funduszami na cele podobne, a co uczynić zechce, to będzie musiał wziąć na swoją odpowiedzialność i dopiero dodatkowo wyjednać aprobatę Sejmu. Potrzeba rzecz jasno postawić, bo tylko w nieszczęściu, które moralnie przygniata, dobre są czasem nawet illuzye. Wśród strat materyalnych obudzenie nadziei, które ziścić się nie mogą, jest szkodliwem, tak ze stanowiska interesów publicznych, jak i ze względu na jednostki dotknięte.

Za to zbyteczną jest zupełnie troska o możność dopełnienia tych formalności parlamentarnych, — z jakiemi łączy się każda pomoc publiczna, państwa lub kraju. Jeżeliby rząd uzyskawszy podstawę do akcyi pomocniczej, zdecydował się poświęcić pewną sumę, tytułem bezzwrotnej zapomogi, te mógłby to uczynić w drodze rozporządzenia cesarskiego z zastrzeżeniem późniejszej aprobaty przez Radę państwa. Jeżeliby nadto państwo zechciało pewną sumę dać Galicyi tytułem bezprocentowej pożyczki pod gwarancyą kraju, to i w takim razie mogłoby to nastąpić bez Rady państwa, bez Sejmu, tylko z zastrzeżeniem, że formalnościom parlamentarnym później stanie się zadość. W roku 1880 rząd dał Galicyi pół miliona na zasiewy, a ponieważ nie było Sejmu, więc w jego zastępstwie Wydział krajowy wystawił dokument gwarancyjny, który później Reprezentacya kraju zatwierdziła. Co w roku 1880 nie natrafiło na żadną trudność ani w Radzie państwa, ani w Sejmie, to tem mniej dziś mogłoby być kwestyonowane.

Wiedeń 26 czerwca.

⊙ Mamy pierwsze wyraźne owoce podróży wschodniej Arcyksięcia Rudolfa. Usunięcie wszelkich nieporozumień między Austro-Węgrami a Turcyą, nawiązanie stosunków zupełnie szczerych, na wzajemnem zaufaniu polegających, a które objawiło się także na wymianie wzajemnych prezentów między Cesarzem, a sułtanem; doprowadziło też nareszcie do załatwienia niezmiernie ważnej sprawy połączeń kolejowych, o czem wczoraj telegrafowałem. *Irade* sułtańskie zatwierdza połączenie — kolejami serbskiemi przy Seleniko i poleca układ z bar. Hirschem, względem budowy linii tureckiej łączącej, zaczem dopiero pójdzie budowa dalszych linij tureckich, która dotąd zależną była i czekać musiała na powyższe zatwierdzenie. Dla Austro-Węgier otwiera się więc nareszcie perspektywa bezpośredniej komunikacyi na wschód, do Konstantynopola i dalej. Turcya, jakkolwiek los jej, a zwłaszcza jej przyszłość w Europie samej, jest nader wątpliwą, nie przestała jednak dotąd być liczbą, której pomijać nie można, której rola nie jest zakończoną. Wie o tem dobrze i ks. Bismark i dlatego nie przestaje zasilać Turcyi instruktorami wojskowymi i administratorami cywilnymi. O przewagę w Turcyi nie rywalizują już dzisiaj Anglia, Francya i Rosya, owszem państwa zachodnie niewiele o nią dbają. Natomiast stosunki wytworzone kongresem berlińskim wprowadziły na wschód Austryą, a dla Niemiec, jako sterującego mocarstwa, nie jest rzeczą obojętną dokonanie tego, żeby Turcya szła ręka w rękę ze związkiem środkowo-europejskim.

Polityka ta ma dla Turcyi w tej chwili wielki, bezpośredni interes. Spodziewa ona się, że Austrya i Niemcy będą na konferencyi bronić jej praw do Egiptu i Sudanu. Stosunki Austryi z Turcyą stoją przeto w związku z wielką grą dyplomacyi całej Europy. Do tej sfery interesów należy też nadanie wielkich orderów przez cesarza dwom ministrom rumuńskim. Zetknięcie się następcy tronu osobiste z królem rumuńskim przyczyniło się również do ustalenia dzisiejszej polityki rządu rumuńskiego, oparcia się Rumunii o Austryę i Niemcy, zaczem pójdzie niewątpliwie wyrównanie reszty trudności, dotyczących unormowania międzynarodowej żeglugi na Dunaju.

Powracam do przedstawionej wczoraj sprawy przyspieszenia budowy pięciu linij kolejowych w Galicyi.

O ile w takich rzeczach można uprzednio teren zbadać, to zdaje mi się, są wszelkie widoki po temu, że jeżeli kraj, sejm, powiaty, miasta, gminy zechcą w tym kierunku petycyonować, starania te osiągną pożądany skutek.

Kolej północna może zacząć odrazu trasowanie dwóch linij, bez żadnego ryzyko i zapewne skłoni się do tego.

Kolej czerniowiecka ma już upoważnienie od generalnego zebrania akcyonaryuszów względem linii Lwów-Rawa; nie ma przeszkód na seryo, żeby robotę przyspieszyć. Co do linii Tarnów-Sandomierz, Stryj-Beskid, wprawdzie rząd nie ma dotąd uchwalonych pozycyj w budżecie, ale w jesieni może od Rady państwa otrzymać nadzwyczajne upoważnienia, a nadto ma rząd do dyspozycyi całe aparata, przedsiębiorców, liczny personal, gdyż kilka linij niebawem będzie ukończonych i oddanych.

Łatwoby przyszło rządowi porobić umowy nie wymagające zaliczek i kosztów tak długo, ażby w normalny sposób Izby kredyt na te budowy otwarły.

Czy zresztą w ten, czy w inny sposób rzecz jest do zrobienia, to kraj pośpiechu wymagać ma prawo i pora ku temu.

Roboty wstępne — powtarzam — musiałyby się odbyć teraz w jesieni i w zimie, ażeby budowa zaraz w marcu mogła się rozpocząć.

Naj. Pan postanowieniem z dnia 15go czerwca b. r., pensyonowanemu starszemu komisarzowi straży skarbowej Marcelemu Zegadłowiczowi, w uznaniu jego długoletniej i wiernej działalności służbowej, nadał złoty krzyż zasługi z koroną.

Najj. P. postanowieniem z dnia 22 czerwca b. r. nadał rewidentowi rachunkowemu przy wyższym sądzie krajowym we Lwowie Emilowi Schenkowi, w uznaniu jego skutecznej działalności służbowej tytuł i charakter radcy rachunkowego z uwolnieniem od taksy.

Sprawy zagraniczne.

Rosya.

W artykule, poświęconym kwestyi środkowoazyatyckiej, *Mosk. Wiedomosti* dowodzą, że Rosya nie może zadowolnić się teraźniejszą swą granicą w Azyi środkowej.

Zdaniem p. Katkowa, granice między posiadłościami rosyjskiemi a Afganistanem nie mogą zależeć od dowolnej jakiej i konwencyonalnej linii, lecz od uwzględnienia jednej z następujących faktycznych danych: albo znaków naturalnych, albo odrębności plemiennych sąsiadującej ludności, albo też punktów wzmocnionych, mogących służyć za obronę Rosyi na pograniczu jej posiadłości. Południowe części stepu Turkestańskiego — to najdalsze krańce posiadłości rosyjskich w Azyi Srodkowej. Co się zaś tyczy Merwu, to ten, jako stanowiący oazę śród przestrzeni stepowej, może stanowić centrum handlowe i administracyjne, może być nareszcie forpocztem strażniczym, lecz w żaden sposób nie twierdzą pogranicza wielkiego mocarstwa.

Stósownie więc do względów powyższych, kwestya rosyjskich azyatyckich granic południowo-zachodnich tak się panu Katkowowi przedstawia: W Merwie Rosya ma w swem posiadaniu niższe części rzeki Murhabu; Turkomani Merwscy, jak wiadomo, to plemię niespokojne i przywykłe ciągnąć zyski z rozbojów. Przyjmując ich pod swą opiekę, Rosya spodziewa się uśmierzyć ich dzikość przez wpływ cywilizacyi i przez administracyę sprężystą. Ale śrdkowe i wyższe pobrzeża rzeki Murhabu są zaludnione przez bardziej jeszcze drapieżnych niż mieszkańcy Merwu ich współplemieńców, a władza, jaką posiada nad nimi emir Abdurachman, jest niemal fikcyjną. Czyż Rosya ma prawo narażać swój garnizon Merwski na ustawiczne niebezpieczeństwo, na ewentualność wyrżnięcia przez sąsiadów, którzy przytem, skoro tylko pozostawieni będą po za władzą Rosyi, zawsze będą gotowi podburzać przeciw niej swych spółziomków. Wypływa z tego wszystkiego ten prosty wniosek, że posiadanie Merwu obowiązuje Rosyą do przyłączenia do swych posiadłości całych pobrzeży rzeki Murhabu, z zaludniającemi je plemionami, czyli inaczej — całego tak zwanego Afgańskiego Turkestanu. Kraj noszący tę nazwę obejmuje w sobie prowincye Bałka Majmene i część Heratu i jest dotychczas napół niezależnym. Emirowie Buchary i Kabulu z rozmaitem powodzeniem walczyli z sobą o posiadanie jego i w tym celu wzniecali krwawe rozterki między miastami, czyli ściślej chanami jego.

Dalej, czyniąc zadość zadaniu wynalezienia punktów, mogących stanowić naturalne granice posiadłości rosyjskich od strony turkomańskich stepów, *Mosk. Wied.* nie widzą innego sposobu, jak przyjąć za tę granicę korvta rzek Tedżenu i Dechaz-Daryi, gdyż pasmo gór Paropamiz, jako zajmujące stosunkowo bardzo małą przestrzeń, nie może mieć znaczenia linii granicznej. Przy powyżej wyjaśnionych granicach punktami obronnemi dla Rosyi byłyby: na Tedżenie—Herat, a na Techaz-Daryi — Bałk. Oba te miasta są już dziś wcale dobremi twierdzami. Tym sposobem Merw mógłby się znaleść w pobliżu północnych granic nowego okręgu wojenno-administracyjnego. Majmene, miasto ufortyfikowane, o 30 tysiącach mieszkańców, mogłoby się stać środkowym tego połączenia punktem, ponieważ znajduje się na drodze z Kabułu i Heratu do Buchary i Merwu. Będąc włączonym do granic tej dobrze zaludnionej i bardzo żyznej krainy, Merw mógłby mieć przyszłość zabezpieczoną jako silny i dobrze uzbrojony posterunek rosyjski na drodze z Heratu do Chiwy i Aschabadu. Przytem rosyjska Zakaspijska kolej żelazna, która powinna być doprowadzoną do Merwu, dojdzie niezawodnie aż do Heratu.

Wyjaśniając powyższy swój plan, *Mosk. Wied.* wypowiadają zdanie, że dla Rosyi byłoby najkorzystniejszem posiąść Afgański Turkestan na zasadzie dobrowolnej ugody z Emirem. Ugoda ta wydaje się rzeczonemu dziennikowi zupełnie możebną. Jeżeli bowiem ustalenie granic rosyjskich wymagać będzie wcielenia do nich Afgańskiego Turkestanu, który zaledwie że liczyć się może w posiadaniu władcy Kabułu i który nadto usiłuje odeń odebrać jego brat cioteczny Fizak-Chan, to Rosya znajdzie łatwo środek wynagrodzenia Abdurahmana za wątpliwe straty, okazująca mu pomoc w utwierdzeniu władzy na Amu-Daryi i uregulowaniu granic jego posiadłości na północowschodzie.

Pod tym względem pomoc rosyjska byłaby dla Abdurachmena bardzo cenną, bo już dzisiaj potrzebuje on w wielu razach pozwolenia i sankcyi Rosyi.

Na zakończenie artykułu *Moskowskija Wied.*, widocznie pod adresem podejrzliwych polityków angielskich powiada:

Herat nazywają „kluczem do Indyj,“ jest on bowiem punktem znajdującym się u wejścia do słynnej doliny Heri-Ruda, zkąd droga prowadzi doliną rzeki Helmunda do Kandaharu i wąwozem Beniamskim do Kabułu. Rosya na Indye żadnych zamiarów nie żywi, ale potrzebne jej są dobre stosunki z sąsiadem Afgańskim, możebne tylko wówczas, kiedy Anglia będzie się trzymała w naturalnych granicach swoich posiadłości azyatyckich, po za podwójną linią Himalaju i Indusu.“

Wylewy.

Bochnia 25 czerwca.

(A. L. S.) Wracam z nadbrzeża Wisły, jak wam donosiłem, zatopionego do szczętu.

Od Sierosławic płynęliśmy przez wsie Sierosławice, Świniary, Podlesie i Niedary aż do Uścia solnego łódką rybacką, bez zatrzymania się, półtorej godziny. Widok zatopionych łąk i urodziwemi zbożami niedawno zdobnych pól, jest przerażający. Gdzieniegdzie natrafia się na oblane dziś jeszcze pod okna chaty, w których ludzie, najczęściej osamotnione kobiety z dziećmi, z tęskną rezygnacyą opowiadają nam o swej doli. Bydło uratowane prawie wszystko, dzięki pomocy danej przez energiczną żandarmeryę i straż finansową z Sierosławic. Trzymane ono jest teraz częścią w magazynie skarbowym w Sierosławicach, lub w lasach kameralnych, dokąd je, dzięki staraniom komitetu bocheńskiego, pozwolono zapędzić. Bydła, jedynego pozostałego z powodzi dobytku, pilnują też gospodarze, głównie w Sierosławicach, gdzie dla niektórych znalazła się także sposobność zarobku przy przewożeniu łodziami żywności nadsyłanej z Bochni. Wielu zostało w domach z rodzinami, widać ich w drzwiach zalanych dookoła chat, lub na tratwach, korytach i łodziach, przesuwających się od domu do domu.

W miejscach, gdzieśmy płynęli, przez pola orne, łąki, zatopione drogi polne i gminne, próbują nasi przewoźnicy głębi i okazuje się, że często całe wiosło, pięć łokci długie, kryje się w wodzie. Przeciętnie głębokość wynosi dziś jeszcze, choć woda opadła dość znacznie, 3 do 4 łokci!

Z łódki bez przesady, jak wzrokiem zasięgniesz, na pół do trzy ćwierci mili wszerz widać morze rozlanej po żyznych polach nadwiślańskich wody.

Przewoźnicy nasi, ludzie podeszłego wieku, opowiadają, że powodzi tak wielkiej nie pamiętają, a wiedzą o niej chyba z opowiadań rodziców. — Kiedy woda ustąpi? któż to wie. — Wisła musi przedewszystkiem zniżyć swój zawsze jeszcze bardzo wezbrany poziom, wtenczas też i rozlane po polach wody, pokrywające je we wsiach, przez które przepływaliśmy, od pięciu dni (!) zaczną dopiero szybciej odpływać i wtenczas dopiero można otworzyć baszty odpływowe we wałach lub nawet wały przecinać dla ułatwienia odpływu.

W każdym razie prawie żadnej niema nadziei, aby plony tegoroczne we wsiach nadwiślańskich, o których piszę, a tak samo i w Grobli, Trawnikach, Ispinie, z przeciwnej strony Sierosławic, dały się uratować. Jest więc prawie pewność doniosłych skutków klęski, choćby ta, jaką poniosły wsie położone nad Rabą i tylko przez wylew Raby uszkodzone, okazała się mniejszą, niż pierwotnie sądzono.

Ratunkiem dobytku, dostarczeniem żywności dla bydła, chleba, soli i małych wsparć pieniężnych, gdzie takowe są konieczne, trudni się komitet miejscowy w Bochni, lecz największą działalność rozwinął w tym kierunku burmistrz m. Bochni Dr Trybulec i organa miejskie z Bochni, oraz żandarmerya w Sierosławicach.

Podnoszę to z wielkiem uznaniem, zwłaszcza że, gdyby nie osobiste codzienne zwiedzanie zatopionych włości przez Dra Trybulca, trudno byłoby, a nawet niepodobna komitetowi ratunkowemu w Bochni uchwalać i zarządzać właściwe środki, celem zaopatrzenia zatopionych w żywność, której z dniem każdym niezbędniej potrzebują.

Wogóle należyte użycie funduszów przeznaczonych na cele ratunkowe i na zapomożenie nieszczęśliwych włościan, da się osiągnąć jedynie na podstawie dokładnego obeznania się ze stanem rze-

czy, którego nikt nie zdoła odgadnąć, kto go sam nie widzi i nie sprawdza.

W Ujściu solnem opowiadano nam, że z dalszych wsi nadwiślańskich zatopione są Karolówka dąbrowska, Górka, Strzelce Małe i Zabełcze w powiecie radłowskim.

Że Ujście solne, Poperzyna i Poperzynka zostały uratowane, zawdzięczyć należy nieustannej i wszelkiego uznania i podziwu godnej obronie wałów nadbrzeżnych przez dzielnych Ujszczan. Zachęty dodawał powszechnie szanowany Proboszcz w Ujściu, a z podziwem słuchaliśmy szczegółów niemal heroicznej obrony mienia i dobytku swojego i sąsiednich osad przez pięć dni i nocy. Wogóle miasteczko Ujście solne poszczycić się może pracowitością i zabiegliwością swych mieszkańców, którzy przodują w naszej okolicy.

Leżajsk 25 czerwca.

W okolicy Leżajska powódź w miejscowościach nadbrzeżnych Sanu ogromne wyrządziła szkody, które dziś dopiero pobieżnie przejrzyć i ocenić się dają. Najstraszniejsza powódź szalała w przeszłą sobotę i niedzielę 21 i 22 b. m. zalewając pole okolicznych wsi. Ubieszyn, Ujście, Tryncza, Dębno, Wierzawice, Rzuchów, Leżajsk przedmieście, Dornbach, Siedlanka, Stare miasto, Kuryłówka, Przychojec, Łukowa, Ruda, Sarzyna, stały pod wodą. W niektórych miejscowościach, jak w Ujściu, Dębnie i Starem Mieście woda zalała domy po strzechy a w Sarzynie i Starem Mieście San zabrał znaczną przestrzeń najlepszych gruntów, które znikły z powierzchni. Woda ustąpiła, zrządziwszy klęskę straszliwą. Dziś nędza, w jesieni miejscowościom powodzią dotkniętym zagraża głód, braknie ziarna na zasiewy a pasza dla bydła całkiem zniszczona. Ludność woła chleba i soli. Zawiązany na miejscu komitet ratunkowy pod przewodnictwem pana Edmunda Wacholza, Naczelnika Sądowego, spieszy z doraźną pomocą nieszczęśliwym.

P. Namiestnik zawiadamia pismem z d. 26go b. m., że komitet krakowski winien nadal w korespondencyach swoich znosić się z krajowym komitetem lwowskim, bezpośrednio bez interwencyi władz rządowych.

Hr. Antoni Wodzicki donosi, że się zawiązał w Chrzanowie w porozumieniu z p. Walkowskim w Krzeszowicach komitet powiatowy dla dotkniętych powodzią. Jest dwanaście wsi, którym głód zagraża.

Wskutek doniesień z Radomyśla o zagrożonym stanie wału wiślanego pod Glinami, Namiestnictwo wysłało tam inżyniera Stahla i poleciło mu nadto, by po ukończonej pod Glinami czynności, zwiedził całe dolne pobrzeże Wisły i ujście Sanu, a następnie ujście Raby, celem zdania sprawy o uszkodzeniach wałów i poczynienia stosownych zarządzeń.

Przedwczoraj na posiedzeniu krajowego komitetu we Lwowie, uchwalono wysłać znaczniejsze posiłki dla powiatów Rohatyńskiego i Sanockiego. Ukonstytuował się komitet wykonawczy pod przewodnictwem Marszałka Zyblikiewicza. W skład tego komitetu wchodzą: Włodzimierz hr. Russocki, jako zastępca przewodniczącego, a jako członkowie: prezydent miasta Dąbrowski, dyrektor banku krajowego Wrotnowski i poseł Teofil Merunowicz.

Wiener Allg. Ztg dowiaduje się, że minister Ziemiałkowski w najbliższych dniach przybędzie do Galicyi dla zwiedzenia okolic powodzią dotkniętych.

Czynność ratunkowa akademików krakowskich.

Zaraz po zawiązaniu się komitetu ku niesieniu pomocy dotkniętym powodzią ofiarowało mu, jak wiadomo, kikudziesięciu akademików gotowość zajęcia się tymi nieszczęśliwymi.

W dalsze okolice towarzyszyło delegatowi komitetu hr. Antoniemu Wodzickiemu trzech. tj. Leon Karliński, Łuszczkiewicz i Stachiewicz. Wyruszyli oni zaraz 22go do Izdebnik, zkąd hr. Wodzicki ze Stachiewiczem pojechali do Wadowic, Karliński i Łuszczkiewicz najprzód do Myślenic, potem do Makowa, którego okolice bardzo ucierpiały. Hr. Wodzicki, wypełniwszy swoją misyę, ze Stachiewiczem później także przybyli do Makowa, gdzie akcya ratunkowa Karlińskiego i Łuszczkiewicza w każdym kierunku była rozwiniętą.

Bliżej Krakowa akademicy udzielali swą pomoc w okolicach Mogiły, Niepołomic i Liszek. Jednakże 22go czterech, tj. Bednarski, Grudzieński, Jakubowski i Waleryan Momidłowski udali się na Podgórze i tam ratowali nieszczęśliwych w okolicy Ludwinowa, zaopatrując ich także w żywność.

Tego samego dnia Bujalski, Handerek, Justyn Karliński, Kazimierz Piątkiewicz i Steiner pojechali ku Mogile i zabrali z sobą przeszło 300 bochenków chleba. Podzieliwszy się na dwa oddziały, zaopatrywali żywnością dotkniętych powodzią w Beszczu, Łęgu, Czyżynach, Głębinowie, Mogile i Kopańcu.

W dniu następnym udali się oni w okolicę Płeszowa, i znowu w dwóch oddziałach rozdzielali żywność w części Kujaw, w Holendrach, Chałupkach, Stryjówce, Kępie i Zalesiu. Z Wyciąża zasięgali wiadomości o stanie wylewów w dalszej okolicy, i wracając, udzielili je kolegom swym Lachowiczowi, Schwarzowi i Wojtkowskiemu, którzy w tę samą stronę wyjechali 23go, zabrawszy z sobą około 200 bochenków chleba, pewną ilość słoniny i 10 flaszek wódki. Ci żywnością tą zaopatrywali gminy Łęg, Mogiłę, Wyciąż, Przylasek, Las Kościelnicki, Rogów i wrócili 24go do Krakowa.

Czynności przez nich w tych stronach podjętej, dopełnili inni akademicy, których pierwotnie wysłano w okolice Wieliczki i Płaszowa.

I tak pojechali 23go za Wieliczkę Głuchowski, Seeliger, Ślączka, Smorągiewicz i Zoll Józef (ten ostatni z gimnazyum Sobieskiego), zabrawszy z sobą przeszło 800 bochenków chleba, pewną ilość kaszy, słoniny i wódki. Sami zajmowali się oni rozdawaniem tej żywności w Brzegach i Szczurowie, a część jej zostawili w Śledziejowicach, szczególniej dla gminy Grabie, którą się zajęła żandarmerya. Wróciwszy w nocy do Krakowa, nazajutrz Głuchowski Ślączka i Zoll udali się drogą na Bierzanów do Przewozu, wziąwszy z sobą 300 bochenków chleba, 100 litrów kaszy i paczkę herbaty. Tam rozdzielili większą część tej żywności a z resztą przeprawili się łodziami na drugą stronę Wisły do Kujaw i wysłali Zolla po nową żywność do Krakowa. Ten, razem z Smorągiewiczem, zawiózł im 25go nowe zapasy, które w połączeniu z hr. Romanem Wodzickim rozdali w Górnych Kujawach, w obu Przylaskach, w Lasie Kościelickim i w Wolicy.

W okolice Płaszowa udali się 24go Borkowicz, Handerek, Krawczyński, Mars i Raciborski z 100 bochenkami chleba, widząc jednak, że tam pomoc ich nie była potrzebną, posunęli się ku Rybitwom, Przewozowi, Brzegom i Grabiom, zaopatrzyli się 25go w drugie 100 bochenków chleba, słoninę i sól, rozdawali tam część tej żywności i przeprawili się z resztą na drugą stronę Wisły, gdzie się spotkali z innymi kolegami, ku Mogile wysłanymi i łącznie z nimi, tudzież hr. Romanem Wodzickim, akcyę swą wykonali pomiędzy Kujawami i Wolicą.

W kierunku ku **Liszkom** udali się d. 22-go Stanisław Fuchs, Schneider, Strumieński i Szostkiewicz i ztamtąd wrócili dopiero d. 24-go wieczorem.

Kupili oni na Zwierzeńcu niewielką ilość chleba, gdyż cała droga do Bielan zalana była wodą. Widząc najbardziej dotkniętych powodzią mieszkańców Jeziorzan, Grotowa, Sułkowy, Wołonic, Pasieki, Kęp'i Kłokoczyna, ku nim skierowali swą pomoc, lubo przystęp do nich tylko przez łodzie był możliwy. Kupowali chleb częścią w Liszkach, cześcią w Czernichowie i zaopatrywali nim zgłodniałych ludzi.

Akademik Śliwiński z drugim młodzieńcem z Warszawy udali się dnia 23go z żywnością do Kęt i dostarczyli ją urzędnikowi Staszczykowi, który ich w tej okolicy z łodzią oczekiwał.

W kierunku ku Liszkom udali się także d. 24 Grudzieński i Momidłowski Waleryan z 250 bochenkami chleba, z kaszą, solą i paczką herbaty, a idąc za wskazówką swych kolegów, których w tej okolicy spotkali, zaopatrywali w żywność mieszkańców Wołowic, Grotowy i Jeziorzan. Gdy zaś mimo to bardzo jeszcze wiele pozostało w tych okolicach zgłodniałych ludzi, wyprawili się tam dnia 25 Drzewicki i Seeliger z chlebem, solą i słoniną, donosząc z powrotem o strasznem położeniu wsi Kopanki, na którą zwrócono uwagę X. proboszcza tynieckiego Momota, do którego udali się d. 26 celem niesienia pomocy w tej okolicy Jezierski i Galant z kwotą 100 złr.

Ku **Niepołomicom** pojechali d. 24 Justyn Karliński, Kazimierz Piątkiewicz i Świątkiewicz z zapasem chleba (do 300 bochenków) kaszy i herbaty, i rozpatrzywszy się dokładnie po całej okolicy, idąc szczególniej za wskazówkami leśniczego Koczyńskiego, zaopatrywali nazajutrz w żywność tę. gminy Koźlicę, Kępę Węgrzynowską, Tarnówkę, następnie Pasternik i Kępę, należącą do Grabia.

Oto krótki szkic czynności akademików, którzy nie szczędzili żadnych trudów, narażali się często na niebezpieczeństwo życia, aby nieść pomoc nieszczęśliwym bliźnim.

Posiedzenie krak. komitetu ratunkowego, odbyte 26 czerwca o godzinie 1 popołudniu.

Komitet uchwala wysłać do Wydziału Rady powiatowej w Chrzanowie asygnacyę na 5 cetn. cłowych soli bezpłatnej z salin wielickich dla powiatu Chrzanowskiego; taką samą asygnacyą na 10 cetn. cłowych soli do Wydziału powiatowego w Białej, dla powiatów Bialskiego i Wadowickiego z wezwaniem, aby tę sól rozdzielono w miarę potrzeby między te dwa powiaty. Postanowiono również z przyzwolonej bezpłatnej soli wysłać z Wieliczki pod adresem Wydziału powiatowego w Dąbrowie dla włości Dąbrowskiego powiatu 20 cetn. cłowych.

Komitet prosi prezydenta Weigla, aby kazał w Magistracie zestawić dokładny rachunek należytości i wiktuały od różnych dostawców w Krakowie i Podgórzu pobrane.

Akademicy, którzy byli czynni w okolicy Kościelnik i Niepołomic (Grabie, Brzegi) wrócili zostawiwszy resztę nierozdanej żywności u hr. Romana Wodzickiego dla dalszego rozdania, a zarazem donieśli, że w tych gminach nadwiślańskich pojawiają się początki tyfusu.

Ponieważ czynność uczniów Uniwersytetu przez komitet delegowanych już została ukończoną, postanowiono na wniosek rektora Zolla, wystosować do wszystkich tych uczniów, którzy w akcyi pomocniczej komitetu brali czynny udział, a których nazwiska rektor Zoll poda, list z podziękowaniem w imieniu komitetu na ręce prezesa Tow. bratniej pomocy uczn. Uniw. p. Głuchowskiego.

Komitet postanawia wysłać jeszcze dwóch akademików do Tyńca, gdzie część wsi nad Wisłą położona wiele wskutek powodzi ucierpiała, polecić ich ks. Momotowi w Tyńcu i asygnować im na ręce rektora Zolla z funduszów komitetu 100 złr. Wreszcie uchwalono z uwagi na to, że powiat Dąbrowski w zachodniej części kraju najsrożej powodzią został dotknięty, wysłać jeszcze na zapomogi dla tego powiatu na ręce starosty Dąbrowskiego kwotę 1000 złr. i zawiadomić o tem prezesa Rady powiatowej p. Męcińskiego w Partyniu.

Na posiedzeniu dzisiejszem komitetu odczytano następujący telegram:

Lwów 27 czerwca. Wydział krajowy wysyła dziś do urzędu podatkowego w Krakowie asygnatę na 10,000 złr. dla komitetu pomocy zachodniej Galicyi.

Zyblikiewicz. Hoszard.

Z powodu tego datku Wydziału krajowego, uchwalił komitet zaprosić prezesów powiatów najwięcej powodzią dotkniętych na posiedzenie poniedziałkowe, na którem zastanawiać się będzie nad dalszą akcyą pomocniczą, a względnie nad rozdzieleniem zasiłków pieniężnych na poszczególne powiaty.

7my wykaz składek na dotkniętych powodzią, złożonych do komitetu centralnego w Krakowie: Włodek, buchhalter u J. Miki 2 złr., N. N. 1 złr., Tekla Mastelowa kaftan i 1 złr., Edward Homolacs z Gnojnika 5 złr., Wilhelm Homolacs z Gnojnika 15 złr., Julianowie Dunin-Brzezińscy z Łazan 50 złr., Anastazya Morawska 50 złr., Pseudonim „Saryusz“ 100 złr., A. C. 1 złr. 80 ct., X. Adam Kwiatkowski emeryt 10 złr., Michaś S. 2 złr., Pułkownikowa Błędowska rs. 3, Antoni Rozmanit z Rakowic 5 złr., Dr Paleczny w Krakowie 5 złr., G. Otowski 2 złr., Kowalski 1 złr., Bełdowski 1 złr., Mehofer 50 ct., Sułkowski 40 ct., Orłowski 40 ct., Herr 50 ct., Jakubowicz 50 ct., Wilczyński 1 złr., A. Gaweł 1 złr., Ostowski 46 ct., Horowitz 14 ct., S. S. 40 ct., N. N. 20 cent., Winnicki 50 ct., Dr Salerzewski, adjunkt sądowy, 2 złr.; Dyonizy Matula 1 złr., Henryk Matuszewski 2 złr., PP. Urszulanki ośm korcy kartofli, Henryk Czerny 15 złr., H. Kretschmer 2 złr., Prof. Dr Ludwik Teichman 50 złr., Zebrane w administracyi *Nowej Reformy*: z Krzywaczki 11 złr., M. D. 1 złr., Karolina Krynicka 5 złr., od ucznia u p. Krynickiej 6 złr., Sybiryjczyk 1 złr., Skakalski Józef 5 złr., Marya Dębowska 1 złr., Jan Wątorski 5 złr., Józef Dorantowicz 5 złr., Bezimienny 30 złr., JExc. J. Dunajewski 50 złr., X. Paszkowski z Krzeszowic 5 złr., Dr Kruk z Limanowy 5 złr., Dr Wawrzyniec Styczeń 15 złr., Dr Jan Ziembiński 5 złr., Dr Antoni Ziembiński 5 złr., Adam Powidaj rs. 1, Hr. Antoni Wodzicki ofiarował swoje koszta podróży do Wadowic, Suchy, Makowa, Zatora 50 złr., Hrabina Katarzyna Adamowa Potocka wraz z synem swoim hr. Andrzejem 1000 złr., Dr Ferdynand Wilkosz 10 złr., Dr Władysław Wilkosz 3 złr., Dr Aleksander Wilkosz 3 złr., Chronowski 5 złr., 2ga wypłata na Listę Towarzystw wzaj. ubezp. 46 złr. 16 ct.*).

*) Do publikowanej już w wykazie Nr 6 i 7 sumy składek 314 złr. 91 ct., zebranych w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie przyczynili się:

Hr. Antoniowie Potoccy 100 złr., Dr Muczkowski 20 złr., Falkenhagen Zaleska 20 złr., A. Piekarski 10 złr., K. Kadlewicz 10 złr., F. Epstein 10 złr., J. Epstein 10 złr., Dyrektor Łępkowski 10 złr., Stanecki 5 złr., Truskolaski 5 złr., Mrazek 5 złr., Jan Geisler 3 złr., Adam G. 3 złr., Zarębski 3 złr., B. Krause 2 złr., Szukiewicz 2 złr., Chwalibogowski 2 złr., Krzyżanowski 2 złr., Kroebel 2 złr., Popiel 1 złr., Mikuszewski 1 złr., Kiliński 1 złr., Molicki 1 złr., Mamczyński 1 złr., Filochowski 1 złr., Żelechowski 1 złr., Dzikowski 1 złr., Krzyształowicz 1 złr., Woch 1 złr., Szczepański 1 złr., Gaydzicz 1 złr., Gebauer 1 złr., Hubaczek 1 złr., Górnisiewicz 1 złr., Gołkowski 1 złr., Kozubowski 1 złr., Garlicki 1 złr., Zaleski 1 złr., Banaszkiewicz 1 złr., Przedpełski 1 złr., Marcoin 1 złr., drobne składki 21 złr. 75 ct., domownicy i służba folwarku Olsza 4 złr. 96 ct., I. Żółtowski 25 złr., Tomkowicz H. sen. 10 złr., drobne składki 6 złr., 20 ct. Razem jak już podano 314 złr. 91 ct.

Dr Stanisław Domański 10 złr., N. R. 2 złr., Franciszka Pareńska 5 złr., Bronisław Rzepka 1 złr., Dr Buszek 5 złr., Klasztor PP. Norbertanek na Zwierzyńcu 50 złr. Razem 1.674 złr. 96 ct. Rs. 4, do tego z wykazów Nr 1 do 6 15.945 złr., 26 ct., rs. 1.002, frank. 145, dukat 1, półimper. 1, marek 20.

Ogółem do włącznie do czerwca 1884 roku 17,620 złr. 22 ct., rs. 1.006, frk. 145, duk. 1, półimp. 1, marek 20.

Nr 2. Wydatki komitetu centralnego w Krakowie z dnia 25 czerwca 1884 r.: Porto do Ulanowa, Dębicy, Żywca i Wiśniowy z pieniądzmi 1 złr. 55 ct.; 5 ćwierci korcy jęczmienia dla Mogiły i Łęgu 14 złr.; X. kanonikowi Piątkowskiemu dla okolicy Dębicy 100 złr.; Burmistrzowi Zauderowi w Dębicy, ponownie 100 złr.; Staroście w Żywcu 200 złr.; Hr. Franciszkowi Mycielskiemu dla okolicy Wiśniowy 50 złr.; koszta podróży hr. Ant. Wodzickiego do Wadowic, Suchy, Makowa i Zatora, które to koszta hr. Antoni Wodzicki zwrócił gotówką 50 złr.; hr. Ant. Wodzickiemu, ponownie dla Wadowic, Suchy, Makowa i Zatora 304 złr.; hr. Antoniemu Wodzickiemu dla powiatu Chrzanowskiego 600 złr.; p. Kluckiemu w Kozach dla okolicy Biały 300 złr.; razem 1,719 złr. 55 ct., do tego wydatki podane już wykazem Nr 1 13,825 złr. 10 ct.; razem 15,544 złr. 65 cent., a po odtrąceniu zwrotu od p. Gepperta z kwoty 300 złr., podanej w wykazie 1-szym 77 złr., ogółem wydatki do dnia włącznie 25 czerwca 1884 roku 15,467 złr. 65 ct.

W 5 wykazie składek zaszła pomyłka druku, gdyż nie p. Szamerowa, lecz pani Ludwika Szancerowa, złożyła dla dotkniętych powodzią 20 złr.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 27 czerwca.

W kościele Najśw. Panny Maryi w niedzielę podczas Mszy św. o godzinie 12ej będą śpiewy amatorskie, w których wezmą udział p. Gabryela Leszczyc-Radolińska i hrabianka Józefa Michałowska, przyczem odbędzie się kwesta na korzyść nieszczęśliwych ofiar powodzi.

— **Wiadomem jest**, że *Nowa Reforma* zaprowadziła w naszem mieście praktykę zaczepiania w sposób najnieprzyzwoitszy najpoważniejszych i najzacniejszych ludzi, czem zdobyła sobie sławę brukowego pisma, wychodzącego w dużym formacie, sławę, którą codziennie ustala. Do rzędu takich zaczepek zalicza cała uczciwa ludność Krakowa onegdajsze i wczorajsze wystąpienie *Nowej Reformy* przeciw Dr. Mieczysławowi Bochenkowi, profesorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego, a znanemu z wielce pożytecznej w wielu kierunkach pracy i z charakteru nakazującego szacunek. Zaczepiony znajduje zawsze dostateczne zadośćuczynienie w podobnym nikczemnym i płaskim rodzaju zaczepki. My jednak podnieść musimy dwa brukowe tony w wystąpieniu *Nowej Reformy*. Przedewszystkiem Dr Bochenek dotąd nie jest byłym radcą miejskim, jak go nazywa to pismo, gdyż w każdym razie do sierpnia pozostanie radcą miejskim. Nareszcie cała teorya *Nowej Reformy* o komitetach przedwyborczych, znajdująca swoją illustracyę w bezimiennych plakatach, w których już do tego stopnia dochodzi bezczelność, iż komitet pod prezydencyą prezesa Majera, wybrany przez wyborców w sali ratuszowej, nazwany jest samozwańczym, teorya ta, powtarzamy, jest do tego stopnia śmieszną, że nawet w Ameryce nie wytrzymałaby krytyki, gdyż osądzonoby ją jako zbyt lichy środek agitacyi wyborczej, z którego zmyślenie zbyt widocznie i nieartystycznie przebija.

Stawiać bowiem komitet, jawnie wybrany na zgromadzeniu zwołanem przez Prezydenta miastą, który podpisuje swoje odezwy nietylko na równi, ale niżej komitetu anonimowego, na którego odezwach nikt nie odważył się podpisać, to poprostu zbyt jawne szydzenie z wyborców i przyznanie się do nader niepochlebnego wyobrażenia o nich.

Twierdzenie, że każdy komitet, byle wybrany i złożony z wyborców, jest legalnym, mogłoby się utrzymać ostatecznie, lecz właśnie gdzież gwarancya, że ów komitet anonimowy powstał z wyborców? Sądząc po jego niepodpisanych odezwach i po tych, którzy stają w jego obronie, raczej przypuściłby można, że tak przy jego wyborze, jak i w jego działaniu biorą udział nawet paupry krakowskie.

— **Wybory do rady miejskiej**. Dziś wybiera 10 radców większa i mniejsza własność. Udział wyborców, szczególniej w sali radnej, gdzie wybierają mali właściciele, jest bardzo liczny, toż samo w Sukiennicach, gdzie głosy oddaje większa własność. W Magistracie wszakże kręci się sporo agitatorów, a nawet agituje tam za sobą na schodach głównych ten sam kandydat do Rady, który w zastępstwie woźnych Magistratu roznosił sam karty głosowania.

— **Poświęcenie flagi i łodzi** krakowskiego Towarzystwa wioślarskiego odbyło się wczoraj o gdz. 3 po południu, na brzegu Wisły, obok przewozu. Na ładnie urządzonej i przybranej estradzie zebrały się matki chrzestne flagi: ks. Czartoryska i pani Szlachtowska, oraz ojciec chrzestny Prezydent miasta Dr Weigel, dalej delegat Namiestnictwa hr. Badeni, ks. Czartoryski, p. dyrektor Kieszkowski, inne zaproszone osoby, wydział i członkowie Towarzystwa. Z jednej strony ustawiono muzykę wojskową, a estradę otoczyły liczne grona osób. Uczestniczyła także straż ogniowa oraz weterani. Uroczystość zagaił prezes Stowarzyszenia hr. Sobiesław Mieroszowski, rozwijając zadanie Towarzystwa, mianowicie niesienie pomocy bliźnim w nieszczęściu. Poczem odbyła się ceremonia wbicia gwoździ przez ojców chrzestnych, oraz poświęcenie flagi i łodzi, którego dokonał X. kan. Polkowski, a następnie przemówił do zebranych w podniosłych słowach wyjaśniając znaczenie uroczystości. Po dokonanem poświęceniu p. Biasion, członek Wydziału, podziękował w imieniu Towarzystwa rodzicom chrzestnym, a obecni położyli swoje podpisy w książce pamiątkowej Towarzystwa. W tej chwili powiała ze szczytu masztu flaga, o barwie niebiesko-białej i herbie miasta Krakowa, z napisem: „Towarzystwo wioślarskie krakowskie.“ Podczas ceremonii odzywały się strzały moździerzowe, a po ceremonii próbowali członkowie Towarzystwa łódek, puszczając się niemi na Wisłę. Od siebie życzyć możemy rozwoju młodemu Towarzystwu, które z przyjemnością łączy i pożyteczne cele.

— **Ślub**. Wczoraj o godzinie 6 wieczór zawartym został związek małżeński między p. Karolem Lipskim, obywatelem z Wołynia, i panną Maryą Tchórznicką, córką pp. Konstantych Tchórznickich. Orszak weselny udał się do katedry na Wawel, gdzie w kaplicy Lipskich oblubieńcom pobłogosławił X. Ignacy Polkowski, wicekustosz katedralny. Wieczorem rodzice panny młodej podejmowali liczne koło rodzinne. Na uroczystość weselną przybyli ze Lwowa hr. Włodzimierzowie Dunin Borkowscy, hr. Mniszchowie, p. Włodzimierz Kozłowski. Podczas uczty wnosił zdrowie nowożeńców JE. p. Paweł Popiel.

— **Składki na dotkniętych powodzią** zwiększyły się dziś znaczniejszemi kwotami, dowiadujemy się bowiem, że hr. Adamowa Potocka złożyła w komitecie ratunkowym 1000 złr., jak również hr. Karol Lanckoroński 1000 złr.

— **Towarzystwo strzeleckie** w tym roku nie urządza uczty na cześć nowoobranego króla. Fundusz, przeznaczany zwykle na ten cel, obróconym będzie na wsparcie dotkniętych powodzią. Kwota wyasygnowana z kasy Towarzystwa w sumie 200 złr. złożoną już została w tutejszem starostwie dla rozdzielenia między potrzebujących.

— **Wystawa** robót ręcznych uczennic kursów fachowych na Scholastyce, przedłużoną będzie do wieczora w sobotę. Wniesione zostało podanie ze strony miasta do ministerstwa handlu i oświecenia, aby uczennice kursu robót otrzymały patenty, na podstawie których mogłyby otwierać własne przedsiębiorstwa w myśl nowej ustawy przemysłowej.

— **Egzamina** uczennic kursu handlowego dla kobiet na Scholastyce odbyły się wczoraj w obecności delegata Rady szkolnej, kongregacyi kupieckiej, Izby handlowej i Rady miasta.

— **Z kolei Karola Ludwika**. Ze względu na możliwe niepomyślne stosunki sanitarne wskutek ostatniej powodzi, jakoteż z powodu pojawiającej się cholery w Tulonie, zarządziła kolej Karola Ludwika, oprócz zwykłych środków ostrożności, ogólną desinfekcyę tak wagonów osobowych i towarowych, jakoteż wszystkich lokalności i kanałów na całej linii kolejowej położonych.

— **Akcya pomocnicza**. D. 25 b. m. udał się do Koła Tynieckiego brandmistrz p. Stempiński i sierżant p. Malota ze 110 bochenkami chleba, nadesłanego przez p. Troczyńskiego na ręce p. Eminowicza do rozdzielenia między biednych dotkniętych powodzią. Chleb rozdano w obecności tamtejszego przysięgłego Jana Słomki 63 bochenków we wsi Koła Tynieckiego, a 47 we wsi Kąty. Ludność tamtejsza nietylko cierpi brak żywności, — lecz i brak paszy dla bydła, bo pastwiska po dzień dzisiejszy stoją pod wodą i są zamulone.

— **Dar**. Cesarz udzielił z prywatnej swej szkatuły gminie Majdan w pow. kolbuszowskim na restauracyę kościoła zapomogi w kwocie 150 złr., oraz gminie Jabłonówka w pow. kamioneckim na budowę szkoły zapomogi w kwocie 100 złr.

— **Franciszek Siekierzyński**, słuchacz filozofii Uniwersytetu Jag., Drd praw, były aplikant krajowego archiwum, zmarł dnia 26 b. m. w Tarnowie po dłuższej chorobie piersiowej, licząc lat 23. Zmarły pozostawia głęboki żal nietylko u kochającej rodziny, ale u kolegów i profesorów, którzy nie małe pokładali nadzieje w młodym, a rzadko uzdolnionym uczniu. Ś. p. Siekierzyński należał do ulubionych uczniów Szujskiego i jakkolwiek z zawodu prawnik, z miłością i przejęciem się pracował w dziedzinie nauk historycznych. Powszechnie lubionego kolegę wybierano do zarządu różnych Towarzystw akademickich, dla których dobra zawsze gorliwie i z poświęceniem się prawie pracował. Przez 3 lata należał do redakcyi b. *Przeglądu akademickiego*, do którego wiele prac napisał, a o artykułach jego *Józef Szujski*, tudzież *Nasi profesorowie historyi polskiej* kompetentni znawcy z największemi odzywali się pochwałami, jako o artykułach rokujących nieposledniego prawnika na tej niwie. Zmarły pozostawił w rękopisie pracę „O obecnym stanie nauki *o rocznikarstwie*,“ do której robił mozolne studya w literaturze naszej i obcej, a z której wyjątki czytał na Seminaryum historycznem prof. Smolki. O druk tej cennej pracy robiono już starania i pojawi się ona jako trwały pomnik studyów młodego historyka, którego przedwczesna śmierć wyrwała z grona ukochanej rodziny na prawdziwą i niepowrotną szkodę społeczeństwa, któremu ubył zdolny, wykształcony i sumienny prawnik. Pogrzeb odbędzie się w Tarnowie d. 28 b. m. o godzinie 5ej po południu.

— **Z Cieszyna**. Dnia 22 czerwca b. r. z powodu nadzwyczajnej ulewy w dniach poprzednich i dla innych przeszkód zgromadzenie ludowe w Ligotce nie mogło się odbyć i odroczone zostało na niedzielę d. 6 lipca b. r. o godzinie 2 po południu. Zapraszamy tedy uprzejmie na to zebranie i prosimy uwiadomić i zaprosić także innych narodowców. Program: 1) Słowo wstępne powie przełożony gminy p. Adam Walach. 2) Mowa p. Jana Glajcara z Sibicy o potrzebie i celach Towarzystwa politycznego ludowego. 3) Mowa p. Adama Fizka z Nawsia o równouprawnieniu językowem w szkołach, urzędach i sądach w myśl artykułu 19 ustaw zasadniczych i uchwalenie odnośnej rezolucyi. 4) Mowa o wyborach. 5) Mowa p. Adama Sikory z Nawsia o potrzebie ustawy przeciw pijaństwu. 6) Zabawa ludowa.

Wydział Towarzystwa pol. ludowego.

Teatr Lwowski w Krakowie.

W sobotę dnia 28 czerwca przedstawioną będzie wesoła i nadzwyczaj melodyjna operetka w 3 aktach Souppe'go p. t.: *Podróż do Afryki*. W rolach głównych wystąpią panie: Skalska, Bocskaj, Kasprowiczowa i pp.: Myszkowski, Alma, Fontana i inni. Oprócz tego w akcie III jako wkładkę, odśpiewa pani Skalska prześlicznego walca kompozycyi Straussa p. t.: *Wiosenne głosy*, który napisanym został dla śpiewaczki koloraturowej, nadwornej opery w Wiedniu panny Bianchi. Walczyk ten, śpiewany przez panią Skalską kilkakrotnie we Lwowie, bardzo się podobał.

W niedzielę dnia 29 czerwca daną będzie po raz drugi wesoła *Pani Favart*, opera komiczna w 3 aktach Offenbacha, w której państwo Skalscy mają znów popisowe role.

We wtorek dnia 1 lipca po raz trzeci znakomite: *Opowieści Hoffmana.*

Repertuar Teatru krakowskiego w Tarnowie.

W sobotę 28go: *Właściciel kuźnic*, w 4 aktach, Ohneta.

W niedzielę 29go: *Wróżka* (z repertuaru teatru w Burgu).

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedziele 15, w dnie powszednie 30 centów.

— Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium maius)* zwiedzać można codziennie od godziny 12ej do 1ej, prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

— Muzeum Techniczno-Przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od g. 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

Muzeum i Biblioteka XX. Czartoryskich z powodu restauracyi zamknięte przez miesiąc czerwiec.

— Groby królewskie, Grób zasłużonych (w krypcie na Skałce), Grób Skargi (u św. Piotra), oraz Skarbce katedralny i kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństw za zgłoszeniem się do zakrystyi.

— D. 26 czerwca chmurnawo; term. od 12·1 doszedł do 21·5 C. Barometr z małym ruchem; o godzinie 7ej rano d. 27go stan jego był 746·0 millim., term. 16·0 C. — Wiatr półn.-zachodni.

— We sobotę d. 28go czerwca: Wigilia do śś. Pio i Pawła, ś. Leona pap.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

O ósmem przedstawieniu opery lwowskiej w Krakowie zaznaczamy, że wczoraj w przepełnionym publicznością teatrze dano po raz drugi prześliczną operę Offenbacha *Opowieści Hofmana*, w której pani Skalska zyskiwała oklaski, jako doskonała pod względem muzycznym i dramatycznym wykonawczyni trzech popisowych ról w tej sztuce.

Towarzystwo lekarskie krakowskie odbyło dnia 25 b. m. pod przewodnictwem Dra Kwaśnickiego, posiedzenie zwyczajne, na którem prof. Dr Browicz przedstawił i objaśnił kilka rzadkich okazów z anatomii patologicznej; Doc. Dr Jaworski mówił o różnicy w zachowaniu się w przewodzie pokarmowym wody karlsbadzkiej a nowej soli karlsbadzkiej, na podstawie doświadczeń klinicznych.

Wyszedł nakładem K. Bartoszewicza zeszyt 6-ty *Pereł humoru polskiego*, zakończający tom 1-szy. Zeszyt ten mieści w sobie wyjątki z satyr Opalińskiego; Z fraszek i lyryków Andrzeja Morsztyna: Przysłowia, przypowieści i zdania; Moja wycieczka do Wiednia, opowiedział Kamerton, i wiersz Felicyana Faleńskiego.

Neue Fr. Presse zamieszcza dziś obszerny feileton o znanem dziele Klaczki: *Wieczory florenckie*, z powodu świeżo wyszłego tłómaczenia tego dzieła na język niemiecki przez Wilhelma Lausera. Z feiletonem tym zapoznamy jutro bliżej czytelników naszych.

Nakładem księgarni A. Reinwarta w Pradze a staraniem tamtejszego Koła polskiego wychodzą w czeskim przekładzie wybrane powieści J. I. Kraszewskiego w wydaniu taniem i starannem. Dotychczas opuściły prasę 3 zeszyty, które zawierają: Z dziennika starca w przekładzie Franciszka Kvapila, Typy i charaktery, przełożył F. A. Hora i Krwawe znamię w przekładzie Jana Hudeca.

Księgarnia Polska we Lwowie wydała świeżo pisma pośmiertne Juliusza Słowackiego, poprzedzone wstępem przez Dra Henryka Biegeleisena. Pisma te zawierają: Genezis z ducha; List do J. N. Dembowskiego; Wykład nauki; Dziennik z r. 1847—1849.

Od Administracyi „Czasu.“

Dla dotkniętych powodzią złożyli: hr. Wiktorya Dembińska 20 złr., N. N. 1 złr., F. z przegranego zakładu 10 złr., Teofila Znamięcka 50 złr., X. J. Z. z Izdebnika 5 złr., Karolina R. za pośrednictwem księgarni Miłkowskiego 10 złr., Wł. Miłkowski 1 złr., X. T. Górecki 3 złr., Dr Henryk Blumenstok i Ludwik Blumenstok w Wiedniu po 10 złr. w. a. Dziś odesłaliśmy do komitetu ratunkowego zebraną dotychczas kwotę 398 złr. 70 c., 10 rsr. i 20 marek w złocie.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Agencya Jarosławska Banku rolniczego we Lwowie przesyła nam następujące sprawozdanie:

Jarosław 25 czerwca.

Olbrzymie spustoszenia, jakie wyrządziły w całej zachodniej Galicyi wylewy rzek wskutek całotygodniowej słoty, poczyniły w zasiewach niemałe szkody, a tem samem i nadzieje w niezwykły urodzaj w niektórych okolicach kraju zawiedzione zostały. Wiadomości, jakie nas dochodzą o tegorocznych urodzajach, nie można do najpomyślniejszych zaliczyć. W Węgrzech, jak ze statystycznych zestawień widzieć się daje w ostatnim tygodniu stan zasiewów znacznie się pogorszył. Na 4 217,982 morg. obsianej roli przypada 308,994 mniej, jak średnio (zatem o 30,983 morgów gorzej, jak zeszłego tygodnia), 1.564.121 średnio (127,891 morgów więcej), 1,297,102 nieco lepiej, czyli (o 75,258 gorzej), a na 338,471 dobrze (o 131,754 mniej dobrych jak zeszłego tygodnia). — Rdza tak w pszenicy, jak i jęczmieniu ogólnie się pojawia. W Rumunii bardzo licho, dużo oziminy przyorano; w Bośni koło Dobruczy wskutek ciągłej posuchy i silnych wiatrów również urodzaj nienajlepszy. W Ameryce, gdzie w ostatnich cza-

sach zboża miały się poprawić, nie rokują świetnych nadziei. W Rosyi wskutek więcej deszczu stan zasiewów nieco lepszy; ogólnie jednak liczą na mierny urodzaj.

Ruch w handlu zbożowym ostatniemi dniami nieco się ożywił, a słabe dowozy i szczupłe zasoby przychylniejszą i stalszą wywołały tendencyę na niemal wszystkich targach europejskich.

W Anglii, Francyi, Belgiii i Holandyi popyt żywszy. W prowincyach nadreńskich i w południowych Niemczech tendencya stała. W Austryi i Węgrzech zupełna stagnacya ostatniemi dniami nieco się ożywiła. Popyt główny na produkta pastewne.

Pszenica usposobienie przychylniejsze. Żyto nie bez popytu. Owies i jęczmień poszukiwany. Groch i wyka usposobienie spokojne. — Rzepak nowy wskutek znaczniejszych dowozów z Indyi nie zyskał na popycie, a odbiorcy zagraniczni zachowują się biernie, wyczekując rezultatów i jakości ziarna tegorocznego zbioru. Dziś notujemy loco Jarosław za 100 kilg. netto: Pszenica czerwona od złr. 9.50 do 10.25, pszenica biała od złr. 9.50 do 10.25, żyto od złr. 8.25 do 8.80, owies od złr. 8.25 do 8.75, jęczmień od złr. 8.20 do 9·—, rzepak nowy od złr. 11·50 do 12.25. Reszta produktów bez handlu.

Biała 24 czerw. Płacono za 100 kilo. pszenicy 10·—; żyta 9·—; jęczmienia 9·—; owsa 9·—; kukurudzy 8·—; grochu 10·—; bobu 9·—; soczewicy 24; jagły 13·50; tatarki 7·—; ziemniaków 2·80; siana 3·60; koniczu 4·40; słomy 2·30; wełny 90·— — 180·—; lnu 20·—; konopi 24·—.

Ostatnie wiadomości.

Czytamy w *Dzienniku Polskim:*

Dowiadujemy się w ostatniej chwili, że ks. Adam Sapieha udał się do n. marszałka krajowego Dra Zyblikiewicza listownie z usilną prośbą o poczynienie kroków, aby Sejm krajowy wobec olbrzymiej klęski, jaką zrządziły wylewy, i wobec groźniejszej jeszcze przyszłości, bo możebnej na czas przyszłego przednowku nędzy głodowej, spowodowanej brakiem zboża na zasiew, jak najrychlej mógł być zwołany, a to w celu uchwalenia środków zaradczych, gdyż wszelkie w tym kierunku uchwały w czasie sesyi sejmowej będą już po niewczasie.

Dowiadujemy się, że **Sejm krajowy** ma być zwołanym na kilka dni w połowie lipca dla obmyślenia środków i żądania pomocy państwowej z powodu klęski. Rząd podobno ofiaruje pożyczkę większą, która ma być rozłożoną na dłuższe lata, ale żąda gwarancyi kraju.

Marszałek krajowy Dr Zyblikiewicz wyjechał dziś do Stanisławowa, aby zwiedzić okolice dotknięte powodzią.

Do *N. Fr. Presse* telegrafują dnia 25 b. m. z Konstantynopola: „Porta otrzymała dnia 23 bm. zaproszenie na konferencyę. Natychmiast zgromadziła się rada ministrów w celu zastanowienia się nad tem, czy Turcya wobec nowego w *Turquie* ogłoszonego programu może wziąć udział w tej naradzie europejskiej. Dziś odbędzie się ponowne posiedzenie w celu powzięcia stanowczej decyzyi. Gdyby konferencya miała wziąć pod obrady neutralizacyę Egiptu, wstrzyma się Porta prawdopodobnie na razie od udziału w obradach, aby później wobec konferencyi zająć takie stanowisko, jakie uzna za stosowne. Sułtan zdecydował się wysłać 15.000 żołnierzy do Egiptu pod dowództwem Achmeda Muchtara baszy, ponieważ Anglia przedłożyła Porcie taki wniosek. Minister skarbu otrzymał więc rozkaz przygotować fundusz na pokrycie kosztów tej ekspedycyi. Porta liczy na to, że Austro-Węgry staną także w obronie interesów tureckich na konferencyi.

Po rozwiązaniu kwestyi połączenia kolei pozostaje jeszcze do załatwienia sprawa traktatu handlowego z Austryą i Węgrami. Sprawa ta przedstawia jednak pewne trudności, ponieważ Turcya obstaje przy zatrzymaniu dawnej taryfy, Austrya i Węgry zaś nie chcą zgodzić się na proponowane przez Turcyę zmiany. Zdaje się jednak, że wkrótce nastąpi porozumienie między oboma rządami".

Warszawa 25go czerwca. Woda opada szybko, W Dęblinie wzięto się energicznie do restauracyi mostu; mimo to otwarcie kolei opóźni się znacznie.

Warszawa 26 czerwca. Powódź w okolicy Włocławka zalała przeszło 100 wsi. O wielkiej klęsce donoszą także z Cecomina i z okolicy Swiniar.

Artykuły w dziale „Nadesłane" nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE. (1678)

Nad odbytych wczoraj wyborach p. T. B. Prywer, który był kandydatem w kole III oddziale II z powodu braku kilku głosów nie utrzymał się. Żałować przychodzi że współwyznawcy p. P. nie popierali jego sprawy byłby to bowiem radca ze wszech miar godny. P. P. jest człowiekiem mającym wiele zalet a między innemi jedną, którą bardzo mało z jego współwyznawców posiada, mianowicie: różnica wyznań nie jest mu znaną, ale mamy nadzieję, że na przyszłych wyborach P. P. znajdzie większe poparcie.

Telegramy własne „Czasu."

Lwów 27 czerwca. Marszałek wrócił ze Stanisławowa i Halicza do Lwowa, gdzie dziś jego obecność była potrzebną. Wydział krajowy uchwalił wysłać 10,000 złr. z funduszu krajowego dla krakowskiego komitetu pomocy. Dziś posiedzenie krajowego komitetu.

Lwów 27 czerwca. Bar. Rotschild złożył 5000 złr dla ofiar powodzi.

Wiedeń 27 czerwca. Nowa organizacya zarządu kolei państwowych polega na następujących głównych postanowieniach:

Pod bezpośrednim nadzorem ministra handlu, utworzonym zostanie w Wiedniu organ centralny zarządu kolejowego pod nazwą: „c. k. jeneralnej dyrekcyi kolei państwowych." — Władza ta odbywać będzie swe funkcye, jako organ wykonawczy ministerstwa i jako taki porozumiewać się będzie z władzami wojskowemi, z zarządami innych Towarzystw kolejowych krajowych i z zarządami kolei niemieckich.

W razie mobilizacyi władza ta obejmie kierownictwo centralne transportów wojskowych na wszystkich kolejach.

W miarę potrzeb handlowych utworzone będą w okręgach, jakie później zakreślone zostaną, osobne zarządy administracyjne okręgowe pod nazwą: „c. k. dyrekcyj kolejowych administracyjnych."

Język służbowy będzie niemieckim; w Galicyi jednak dyrekcye kolejowe okręgowe, które tam zorganizowane zostaną, używać będą „w myśl postanowienia N. Pana z d. 4 czerwca r. 1869 i wydanego na tej podstawie reskryptu ministeryalnego z d. 5 czerwca 1869" języka polskiego w korespondencyach z władzami cywilnemi i sądami krajowemi, tudzież z władzami autonomicznemi tego kraju i ich organami. Tylko w korespondencyach z władzami wojskowemi, z władzą kolejową centralną i podległemi dyrekcyi okręgowej niższemi urzędami kolejowemi, z dyrekcyami poczt i telegrafów, dyrekcye okręgowe galicyjskie obowiązane będą posługiwać się językiem niemieckim.

Na pisma stron nadchodzące do dyrekcyj okręgowych w jednym z języków używanych przez zamieszkałą w ich okręgu ludność, tudzież na pisma nadchodzące od władz autonomicznych i ich organów musi być odpowiedź udzieloną w języku, w jakim podanie napisanem było.

Wszystkie zawiadomienia publiczności (obwieszczenia, cyrkularze i t. p.) mają być zredagowane w języku niemieckim i języku w okręgu używanym.

W stosunkach z publicznością urzędnicy kolejowi muszą dawać odpowiedzi w takim języku, w jakim zapytani zostaną.

Dyrekcya jeneralna wykonywać będzie ogólny nadzór nad czynnościami dyrekcyj okręgowych, tak pod administracyjnym, jak technicznym i ekonomicznym względem, i podzieloną będzie na zastosowane do tych względów działy fachowe.

Obok jeneralnej Dyrekcyi zorganizowaną jeszcze będzie „Rada kolei państwowych" z 50 członków, z których dziewięciu mianuje minister handlu samoistnie na lat trzy, resztę zaś na przedstawienie ministerstw finansów, rolnictwa, Izb handlowych, rad kulturnych lub Towarzystw rolniczych. Z tych na propozycyę Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej zamianowanych będzie dwóch, Izby handlowo przemysłowej lwowskiej łącznie z Brodami dwóch, na propozycyę krakowskiego Towarzystwa rolniczego jeden i Tow. lwowskiego jeden.

Rada kolejowa zdawać będzie swą opinię we wszystkich kwestyach taryfowych regulaminowych, względem planów jazdy, co do zasad, jakiemi się rządzić należy w dostawie materyałów do budowy i reparacyi kolei, itp.

W rękach Dyrekcyj okręgowych będzie zarząd ruchu na kolejach, do ich okręgu należących, zawiadowanie służbą warsztatową i kierownictwo wydarzającemi się budowlami łącznie z pieczą o utrzymanie kolei w dobrym stanie. Na czele każdej z nich stać będzie „Dyrektor ruchu", odpowiedzialny za cały ogół przydzielonych jej czynności, reprezentować będzie Dyrekcyę na zewnątrz i wydawać w jej imieniu prawnie obowiązujące deklaracye.

Znosić on się będzie w zakresie swego działania z władzami wojskowemi, cywilnemi, z jeneralną inspekcyą kolei austryackich i z równorzędnemi mu urzędami innych kolei.

W przypadkach nagłych może się Dyrektor ruchu zająć także agendami zastrzeżonemi dla Dyrekcyi jeneralnej.

Zakres czynności Dyrekcyi okręgowej obejmuje następujące agendy: ułożenie preliminarza rocznego na podstawie kredytów udzielonych przez ministerstwo handlu i prowadzenie i zamknięcie rachunków; przyjmowanie, przesadzanie, awansowanie i zwalnianie ze służby urzędników podwładnych, przyjmowanie w razie potrzeby personalu pomocniczego i wytaczanie śledztw dyscyplinarnych; przyznawanie remuneracyi i subwencyi w wysokości 100 złr.; udzielanie urlopu; załatwianie spraw podatkowych podwładnego personalu; projektowanie rekonstrukcyj i nowych budowli na liniach w ruchu będących; dyrygowanie temi budowlami; ustanawianie planów jazdy i zmian w nich potrzebnych; urządzanie pociągów nadzwyczajnych; sprawowanie policyi kolejowej, rozstrzyganie zażaleń na urzędników, wydzierżawianie należących do kolei realności, skontrowanie kas, sprawianie potrzebnych materyałów i całego inwentarza, z wyjątkiem parku przewozowego i szyn, rozpisywanie dostaw na potrzeby kolejowe. Przyczem ma zważać na przemysł i produkcyę kraju, w którym się jej okrąg znajduje.

Okręgi, w których dyrekcye zorganizowane być mają, wyznaczone będą niebawem przez ministerstwo handlu i sankcyonowane przez Cesarza.

Paryż 27-go czerwca. Korespondent *Tempsa* utrzymuje, że w Tulonie było 10 wypadków choroby na cholerę azyatycką. Liczba chorych ze stanu cywilnego jest wątpliwą. Korespondent ów występuje ostro przeciw temu, że w Tulonie umieszczono 25.000 żołnierzy.

Z Tulonu nie donoszą, aby cholera przybierała groźniejsze rozmiary.

Petersburg 27 czerwca. Rozruchy antisemickie w Niżnym Nowogrodzie wywołały powszechną senzacyę, raz dlatego, że liczba osiadłych tam rodzin żydowskich jest małą, a powtóre, że to były pierwsze rozruchy antisemickie w środkowej Rosyi. Dzienniki moskiewskie podają obszerne szczegóły o tych nadużyciach. Wszyscy żydzi, którzy dostali się w ręce napastników, zostali wymordowani. Napastnicy pochodzą z innych okolic; mieszkańcy Kuniawina nie brali udziału w rozruchach, a nawet starali się im zapobiedz. Dzienniki wyrażają oburzenie i żądają zwołania sądu wojennego, tylko *Nowoje Wremia* oświadcza, że twierdzenie, iż żydzi potrzebują krwi dzieci chrześciańskich, nie zostało niczem obalone.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 27 czerwca. *Wiener Ztg* ogłasza statut organizacyi zarządu kolei państwowych.

Budapeszt 27 czerwca. W procesie z powodu zeszłorocznych zaburzeń antisemickich zostali wszyscy oskarżeni uwolnieni od oskarżenia o zbrodnię rozruchu. Skazano zaś 26-ciu oskarżonych za zbrodnię gwałtu publicznego, popełnioną na osobach prywatnych, na karę więzienia od 3 tygodni do jednego roku; 19 oskarżonych uwolniono.

Insbruk 27 czerwca. Dziennik urzędowy ogłasza rozporządzenie namiestnictwa, że wszelkie zabiegi w sprawie wybudowania pomnika dla zmarłego poety włoskiego Pratiego, a w szczególności zbieranie składek są zakazane.

Wrocław 27 czerwca. Wszyscy robotnicy zasypani w kopalni „Deutschland" zostali ocaleni.

Berlin 27 czerwca. Podczas obrad nad traktatem handlowym z Koreą w parlamencie, poruszył Bismark w odpowiedzi na kilka wywodów, stosunki między Niemcami a Francyą oświadczając, że sądzono dawniej powszechnie, iż musi przyjść do drugiej wojny z Francyą i była nawet do tego skłonność. Mimo to musicie mi przyznać, mówił kanclerz, że nie dopuściłem do wojny. Od lat 14 okazywała Francya za różnych rządów zaufanie swe Niemcom, a stosunki nasze z rządem francuskim są tak szczere i przyjazne, jak stosunki nasze z każdem innem państwem. Panuje zupełne zaufanie, że po obu stronach istnieje wzajemna szczerość. Kanclerz dodał, iż cieszy się, że przy tej sposobności może fakt ten zaznaczyć.

Paryż 27 czerwca. (Z Izby). W odpowiedzi na interpelacyę Delafosse, oświadcza Ferry, że Egipt nie jest terytoryum angielskiem ani francuskiem, lecz europejskiem. — Francya nie pragnie zająć Egiptu, ale chce nadać znaczenie prawu międzynarodowemu w Egipcie. Francya przystępuje z całą swobodą do konferencyi w sprawie ustawy likwidacyjnej, której uregulowanie zależy od od sytuacyi finansowej Egiptu. Ferry przyrzeka, że interesa wierzycieli francuskich doznają jaknajtroskliwszej opieki i utrzymuje, że straty, doznane podczas zaburzeń w Aleksandryi wynagrodzić musi Egipt stosownie do ustaw europejskich. — Francya dąży do neutralizacyi Egiptu w celu zabezpieczenia neutralizacyi kanału suezkiego. Otrzymaliśmy już oświadczenie Anglii w tym duchu i sądzimy, żeśmy spełnili obowiązek patryotyczny. *(Oklaski).*

Soubeyran przyjmuje do wiadomości oświadczenia Ferrego i wyraża nadzieję, że Francya zaprotestuje przeciw wszelkiej redukcyi procentów. Charmes i Ribo żądają, aby Izba zastrzegła sobie wydanie sądu w tej mierze po odbyciu się konferencyi, pragną, aby nic nie było uchwalone bez zezwolenia parlamentu i proponują zwyczajny porządek dzienny. Ferry przyrzeka, że wszelkie układy przedłożone będą do sankcyi parlamentu, nie zgadza się jednak na przyjęcie zwyczajnego porządku dziennego z przytoczonemi motywami. Skoro jednak Charmes i Ribo oświadczyli, że zwyczajny porządek dzienny nie ma nieprzyjaznego dla gabinetu znaczenia, zgodził się Ferry na niego, a Izba przyjęła go jednomyślnie.

Paryż 27 czerwca. Rada ministrów poleciła Millotowi, aby wstrzymał się z wycofaniem wojsk z Tonkinu.

Z Izby. Na zapytanie oświadcza minister handlu, że otrzymał 2 raporty z Tulonu, podług których liczba chorych nie jest znaczną, a chociaż epidemia wybuchła przed 12 dniami, nie ma przecież charakteru gwałtownego, a wychodźcy nie zawlekli jej nigdzie. Lekarze oświadczają, że epidemia w Tulonie jest sporadyczną, a nie azyatycką cholerą. Użyto wszelkich środków, aby zapobiedz rozszerzeniu się cholery. Rząd starał się zawsze zabezpieczyć kraj przed wszelkiemi zaraźliwemi z zewnątrz pochodzącemi chorobami; jeżli więc w tym wypadku zajdzie potrzeba użyć środków nadzwyczajnych, nie omieszka rząd uczynić wszystkiego.

Prezes ministrów oświadcza, że Patenotre otrzymał rozkaz, aby się natychmiast udał do Pekinu, i zażądał zadośćuczynienia. Równocześnie polecono Courbetowi, aby z obu eskadrami udał się na północ w celu popierania Patenotra.

Paryż 27 czerwca. Załoga w Hanoi wytrzymała dwudniową walkę, w której zostało 10 żołnierzy zabitych, a 33 rannych. Negrier z posiłkami połączył się z kolumną w odległości 2 kilom. za Bacle i czeka na instrukcye. 2 jenerałów chińskich z oddziałem, liczącym 10.000 żołnierzy regularnych wkroczyło do Langson i Bacle.

Paryż 27 czerwca. *Temps* pisze: Poselstwo chińskie w Paryżu zapewnia, że rząd chiński niema nic wspólnego z zajściem w Langson, i utrzymuje, że napastnicy nie byli wojskiem regularnem, ale zbiegami wojskowymi z bandy Luhvin-Phuoc, którzy nie mogąc powrócić na terytoryum chińskie starają się utrzymać na terenie zajętym.

Paryż 27go czerwca. W piśmie do Jolibois oświadcza ks. Wiktor, że mimo wysokiego szacunku dla ojca musiał opuścić dom, ponieważ ma prawo myśleć swobodnie. Granice jego postępowania zakreślone są wskazówkami, odziedziczonemi po Napoleonie I i Napoleonie III. To wielkie dziedzictwo utrzyma się nienaruszone. Nie może się zgodzić na to, aby brać udział w akcyi, sprzecznej z jego uczuciami politycznemi i jego przekonaniem. Postanowiłem, pisze książę, usunąć się od kompromitującej mnie solidarności, na nowe zarzuty nie odpowiem i zachowam milczenie, jak mi to nakazuje położenie moje.

Paryż 27 czerwca. *Temps* prostując pogłoski pisze, że w ostatniej nocy zachorowała jedna kucharka na cholerę sporadyczną, co jest w Paryżu dość zwyczajną rzeczą, i że przebieg choroby był lekki.

Paryż 27 czerwca. Ajencya Havasa prostuje doniesienie, że nie załoga w Hanoi, ale załoga w Langson wytrzymała 2-dniową walkę.

Od wczoraj wieczór zmarło w Tulonie 7 osób na cholerę.

Tulon 27 czerwca. Wczoraj do południa umarło na cholerę tylko jedno trzynasto-miesięczne dziecko; do godziny 7 wieczór umarło 6 osób na cholerę.

Rzym 27go czerwca. Zarząd poczt włoskich zawiadamia, że przesyłanie pakietów pocztowych z Francyi do Włoch zostaje na jakiś czas zawieszone. Korespondencye nadsyłane z Francyi ulegają na granicy desinfekcyi.

Rzym 27 czerwca. Depretis przedłożył w Izbie projekt do ustawy w sprawie kosztów międzynarodowego kongresu sanitarnego, który ma się odbyć w październiku w Rzymie.

Londyn 27 czerwca. W Izbie niższej oświadczył Gladstone, że mocarstwa wstrzymują, jak się zdaje, stanowcze oświadczenie co do układu francusko-angielskiego, dopóki nie otrzymają dalszych wniosków. Wszystkie mocarstwa włącznie z Portą, wyślą reprezentantów swych na konferencyę.

Skoro na wniosek Gladstona bil o reformie wyborczej przyjętym został bez głosowania w trzeciem czytaniu, co Gladstone polecił uwidocznić w protokole, wyznaczył poniedziałek na przedłożenie votum nagany.

Fitz Maurice oświadczył, że zapowiedziana ratyfikacya traktatu w sprawie terytoryum nad Congo przez Portugalię, nie ma znaczenia w obec zarzutów mocarstw.

Utrzymują, że odpowiedź Włoch co do układu między Anglią a Francyą brzmi pomyślnie.

Londyn 27 czerwca. *Daily News* utrzymują, że w razie, jeśli bil o reformie wyborczej zostanie odrzuconym, nastąpi sesya parlamentu w jesieni, a gdyby bil ten powtórnie w Izbie wyższej odrzuconym został, w takim razie parlament zostanie rozwiązanym i spodziewać się należy nowych wyborów.

Londyn 27 czerwca. Do *Daily News* donoszą z Kairu: Poddanie się Berberu stwierdzono urzędownie. Dnia 28 maja poddała się załoga po zaciętej walce. Prawie cała załoga została wymordowaną, a szczupła tylko garstka uszła rąk nieprzyjaciół. Nieprzyjaciel oszczędzał tylko kobiet i dzieci.

Zofia 27 czerwca. Książę udał się do Warny, a Zankow i Saratow do Tirnowa.

Wybory do Rady miejskiej.

W I kole 1 oddziale wybrani dziś zostali na 101 głosujących: Hajdukiewicz 59 gł., Geissler Jan 58 gł., Straszewski 57 gł., F. Jakubowski 54 gł.

Kursa. — **Wiedeń** 27go czerwca 2 godzina 30 m. popoł. — Renta papier. 80·10 — 5% Renta papier. nieopodat. 95 60. — Renta srebr. 81 10. — Renta złota 102 15.— 6% Renta złota węgierska 122 60. — 4% Renta złota węgierska 91·40. — Losy z r. 1860 131·25. — Akcye Banku Austr. Węg. 857.— — Akcye kredyt. 301·60. — Londyn 121·85.— Napoleony 9·69—. — Lombardy 144·70. Losy roku 1864 168 25. — Akcye Kolei Karola Ludwika 283·59. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. 188·—. — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 162·25.— Obligacye indemn. galicyjs. 101·40.— Losy prem. węgiersk. 114 80. — Akcye Kolei Koszycko-Bogum. 147·25. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 175·75. — 6% Listy zast. hipot. 101·75. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A. 99·—. — Akcye kolei Siedmiogr. 176·—. — Marki 59·60. — Ruble 121·75. — Dukaty 5·77 Srebro —·—. — Akcye Anglo-Bank —·—.

Usposobienie giełdy: stałe.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 27 czerw.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	122 —	123 —
Rubel srebrny obrączkowy	1 60	1 70
Marki niemieckie za 100 marek	59 25	59 75
Dukat ważny	5 70	5 80
20-frankówka	9 65	9 74
Imperyał ważny	9 92	10 05
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi.		
6% Pożyczka krajowa galicyjska	101 50	102 50
4½% Pożyczka krajowa galicyj. z r. 1883	90 50	91 50
5% Oblig. komunalne galic. banku kraj. I emisyi	96 75	97 75
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	101 —	102 —
4% zast. Tow. kred. ziems.	93 —	94 50
4% " " " " II em.	87 —	87 75
5% zast. Tow. kredyt. ziemsk.	100 —	100 75
6% " banku hipot.	101 50	102 50
6% dłużne galic. zakł. włość.	— —	— —
5% zast. gal. zakł. kred. wło. za 100 złr.	— —	— —
5% zast. Banku hipote. gal. z prem. 10%	100 —	101 25
5% " " " zwrotne za 40 lat	98 25	99 25
5½ " gal. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 26 lat srebrem za 100 złr. w. a.	98 —	99 25
6% zast. gal. z. kr. z. w Krakowie zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	97 75	99 —
6% zast. gal. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	97 50	99 —
7% zast. gal. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	101 —
5% listy zastaw. Król. Pol. z r. 1869 [za 100 rubli]	97 — r. k.	98 50 r. k.
4% listy likwidac. Królestwa Polsk. [za 100 rubli]	86 75	87 50
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 200	281 —	283 50
" " Lwowsko-Czerniowieckiej " 200	187 —	189 —
" Banku hipot. we Lwowie " 200	298 —	304 —
" Banku gal. dla h. i p. w Kr. " 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	17 50	18 50
Losy miasta Stanisławowa	22 50	24 25

(we Lwowie za 100 złr. w. a.) — (Oprócz bieżącego kuponu obliczają się każdodz. w miarę terminu płatn.)

Wiedeń 26 czerw.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4½% Renta papierowa	80 05	80 20
4½% " srebrna	80 90	81 10
4½ " złota	102 25	102 40
4½% Losy z roku 1854 po 250 złr.	125 —	125 75
4% " " 1860 " 500 "	135 25	135 75
4% " " 1860 " 100 "	145 —	145 50
" " 1864 " 100 "	168 —	168 50
" " 1864 " 50 "	168 —	168 25
Losy Como-Renten	39 —	41 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	106 50	— —
Bukowińskie " "	100 50	101 50
Galicyjskie " "	101 —	101 60
Morawskie " "	105 50	106 50
Niższo-austryackie " "	105 —	106 25
Wyższo-austryackie " "	104 50	106 —
Szląskie " "	110 —	— —
Styryjskie " "	104 50	— —
Siedmiogrodzkie 7½ "	101 50	102 25
Węgierskie " "	101 70	102 20
Węgier. z klauz. 1867 " "	101 50	102 —
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	144 25	144 75
6% Renta węgierska złota	122 60	122 75
4½% " " " (za Ostbahn)	102 —	102 50
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	108 75	109 —
Boden-Credit węgierskie . 140 "	— —	— —
" " austryackie . 80 "	235 —	236 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 "	301 40	301 70
" " węgierskie . 200 "	301 75	302 25
Depositen-Bank . 200 "	204 —	204 25
Escompt-Gesell. niż. austr. . 500 "	823 —	829 —
Gal. Banku dla Han. i Prz. . 200 "	— —	— —
Austro-węg. Bank. (Nat.-Bn.) 600 "	857 —	858 —
Unionbank . 100 "	105 10	105 30
Verkehrsbank ogólny . 140 "	148 25	148 75
Wied. Bankverein . 100 "	104 90	105 10
Akcye kolei.		
Alhrechta . 200 złr. bez%	57 —	59 —
Alföld-Fiume . 200 " 5%	176 50	177 25
Donau-Dampfsch.-Gesell. 525 złr. 5%	553 —	555 —
Elżbiety . 210 " "	233 —	233 50
Linz-Budweis . 200 " "	207 —	207 50
Salzburg-Tyrol . 200 " "	196 75	197 25
Ferdynanda Nordbahn 1050 " "	2533	2538
Franciszka Józefa . 200 " "	206 50	207 25
Gal. Karola Ludwika . 210 " "	284 —	284 50
Koszycko-Oderberg . 200 " "	147 50	148 —
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 " "	188 —	188 50
Nordwest austr. . 200 " "	175 —	175 50
" Lit. B. . 200 " "	182 75	183 —
Rudolfa . 200 " "	179 75	180 —
Siedmiogrodzka I . 200 " "	176 —	176 50
Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 " "	315 40	315 70
Südbahn (Lombardy) . 200 " "	144 75	145 —
Theisbahn (Cisańska) . 200 " "	250 -	251 —
Węg. gal. Łupkowska . 200 " "	169 75	170 25
" Nord-Ost . 200 " "	161 25	161 75
" Westb. Stuhlw. . 200 " "	172 25	172 75
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden-Credit Allg. złotem płatne	121 50	121 85
5% " " " papier. . 32 lat	104 50	— —
6% Tow. kred. krakowskie. . 18 "	96 —	96 50
7% Listy dłużne " . 20 "	101 —	101 50
6% Towarz. kred. " . 36 "	96 50	97 —
5½% " " złote . 36 "	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	92 65	— —
5% " " " "	100 —	100 50
6% " " " " nowe 37 lat	100 25	100 75
5% " Bank. Hipot. lwow.	101 50	102 25
6% " " Włość.	— —	— —
5% Bank austr.węg. (National.) w. a.	101 25	102 25
5% Szlasko-austr. Bod.-Credit-Anstalt	101 50	102 50
5½% Węg. ogól. Bod.-Credit 34 lat	— —	— —
5½% " Boden-Credit-Institut	101 75	102 25
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	99 50	99 85
Alföld-Fiume . 200 " "	99 50	99 90
" " Em. 1874 200 " "	99 —	100 —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 " 6%	109 75	110 25
Elżbiety . 100 " 4½%	— —	— —
" Em. 1862 . 300 " "	— —	— —
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	— —	— —
" Em. 1870 . 200 " "	— —	— —
" Em. 1872 . 200 " "	— —	— —
" Salzb.-Tyr. 1870 200 " "	— —	— —
Eperies. Rarn. węg. część 300 " "	— —	—
Ferdyn.-Nordb, m. kon. 4½%	105 75	106 25
" " wal. austr. "	101 75	102 25
" Mor.-Szlą. lin. 1871/72 5%	108 70	109 20
" Poż. 14 milion. 1882 "	104 50	105 —
" Poż. 1872 r. . 100 złr. 5%	105 —	105 50
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 " "	90 10	90 30
" " Em. 1873 . 200 " "	— —	— —
Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 " "	100 40	100 90
" II " 1871 300 " "	— —	— —
" III " 1872 300 " "	— —	— —
Koszycko-Oderb . 200 " "	99 90	100 30
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 " 4½%	96 75	97 25
" II " 1867 300 " 4%	100 70	101 —
" III " 1868 300 " "	99 90	99 30
" IV " 1872 300 " "	99 40	99 80
Nordwestb. austr. . 200 " "	104 —	104 50
" " Lit. B 200 " "	103 50	103 75
" " E. 1874 200 " "	— —	— —
Rudolfa . 300 " "	— —	— —
" Em. 1869 . 300 " "	— —	— —
" Em. 1872 . 300 " "	— —	— —
" Salzka. gut. zł. 300 " "	121 50	121 80
Siedmiogrodzkie I . 200 " "	97 —	97 40
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	188 —	188 50
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	144 75	145 25
" " . 200 złr. 5%	122 70	123 10
Theisbahn-Gesell. " "	103 30	103 80
Węg. gal. Łupkow . 200 " "	98 —	98 40
" " " II Em. . 200 " "	97 60	98 —
" Nordost . 300 " "	96 90	97 30
" " złotem . 200 " "	120 75	121 25
" Westbahn . 200 " "	100 25	— —
" " Em. 1874 200 " "	99 75	100 25
Losy.		
5% Donau-Regul. . złr. 100	115 50	116 —
Premiowe Wiedeńskie . " 100	127 40	127 80
" Węgierskie . " 100	114 75	115 25
3% " Tureckie . fr. 400	20 —	20 50
Kredytowe . złr. 100	174 75	175 25
Clary . złr. 42	42 25	43 25
4% Donau-Dampfsch. " 105	116 50	— —
Insbrucku " 20	19 —	19 75
Keglewicha " 10½	19 —	— —
Krakowskie " 10	17 90	18 30
Ofner (miasta Budy) " 40	41 50	42 50
Pałfy " 42	38 75	39 —
Rudolfa " 10½	18 75	19 25
Salma " 42	55 —	56 —
Salzburgskie " 20	23 —	23 50
St. Genois " 42	48 75	49 25
Stanisławowskie " 20	23 —	— —
4½% Tryesteńskie " 105	128 —	130 —
4% " " 50	68 —	— —
Waldsteina " 21	29 —	29 50
Windischgrätza " 21	38 75	39 25
Waluty.		
Dukaty ważne	5 77	5 79
20-frankówki	9 69	9 70
Imperyały rosyjskie	9 96	9 98
Funty szterl. angielskie	12 15	12 20
Liry tureckie złote	11 03	11 05
Marki niemieckie za 100 marek	59 60	59 65
Rubel papierowy za 100	122 —	122 25

Lwów 26 czerw.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	299 —	303 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem	99 65	100 65
4% " " " " "	92 75	94 25
5% " " " " 37-letnie	99 65	100 65
6% " " Banku hipot. gal.	101 50	102 50
6% " " " włość. galic.	— —	— —
5% Obligi indem. gal. 5% podat.	101 —	102 —
6% " pożyczki krajowej	102 —	103 25

Warszawa 26 czerw.

	rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	— —	97 80
kupon	— —	— —
4% Listy likwidacyjne	— —	87 70
kupon	— —	25

NAKŁADEM KSIĘGARNI KATOLICKIEJ
Dra Władysława Miłkowskiego
W KRAKOWIE
wyszedł **tom czwarty** dzieła p. n.

Mowy parafialne
X. Tomasza Grodzickiego

i obejmuje: ***Kazania pasyjne.***
Cena **1** złr. i **80** ct., z przesyłką **2** złr.
Tomy I i 2 obejmują: ***Kazania niedzielne.*** Cena **3** złr. i **60** ct.
Tom trzeci: ***Kazania świąteczne.*** Cena **1** złr. i **50** ct. (1659-2-4)

Piwowar, Polak, mający 27 lat, praktycznie i teoretycznie w swoim zawodzie wykształcony, absolwowany politechnik z egzaminami państwowemi, posiadający chlubne absolutoryum ze szkoły piwowarskiej we Weihenstephan w Bawaryi, który jako stypendysta z Wydziału krajowego za granicę wysłany, przebył kilkuletnią praktykę w pierwszorzędnych browarach w Czechach, w Niemczech, w Bawaryi, a obecnie zajęty jest w Dreherowskich browarach w Steinbruch koło Pesztu w Węgrzech, — poszukuje umieszczenia jako piwowar lub pierwszy pomocnik w browarach. — Łaskawe zgłoszenia pod lit. **S. T.** do administracyi „Gazety Narodowej" we Lwowie. (Na żądanie odpisy świadectw). W browarach, które mają laboratoryum, może wykonywać także rozbiory chemiczne. (1685-1-3)

Administrator z kaucyą, RZĄDCA żonaty, LEŚNICZY, GORZELANY i KASYER znajdą posady w Królestwie i Galicyi. Przy zgłoszeniach należy za 25 c. znaczków dołączyć. **„Concordia"**, Wrocław, Kl.-Scheitnikerstrasse Nr. 37. (1677)

Obywatel ziemski

który dla kształcenia syna zamieszkał w Krakowie, życzy sobie wziąć na mieszkanie i wikt z wszelkiemi wygodami chłopczyka z domu obywatelskiego z Galicyi lub Królestwa. Lekcye fortepianu i konwersacya francuska i niemiecka w miejscu. Wiadomość i adres pod lit. *L. G.* w pałacu hr. *Dembińskiego*, ulica Wiślna 7. (1674-1-2)

CUKIERNIA
P. Maurizio w Krakowie
poszukuje (1679-1-3)
praktykanta zamiejscow.

Apteka jest do sprzedania. — Wiadomość u pana **J. Fischera, aptekarza kolejowego we Lwowie.** (1676-1-3)

Do wypełnienia dziurawych zębów

niema skuteczniejszego i lepszego środka, jak **plomba zębowa** c. k. nadwornego dentysty **Dr. J. G. Poppa** w Wiedniu I. Bognergasse Nr. 2, którą każdy sam sobie może włożyć do zęba łatwo i bez bólu. Plomba łączy się potem mocno z resztkami zęba i dziąsłem, chroni zęba przed dalszem psuciem i uśmierza ból.

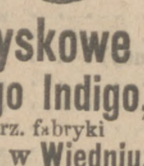
Woda anaterynowa do ust
Dr. J. G. Poppa, c. k. nadworn. dentysty w Wiedniu.

Radykalny środek leczniczy na każdy ból zębów, tudzież każdą chorobę jamy ustnej i dziąseł. Uznana woda do płukania w przewlekłych cierpieniach szyi. **Wielka flaszka 1 złr. 40 cnt., średnia 1 złr., mała 50 cnt.**

C. k. nadw. dentysty Dra Poppa
- **ROŚLINNY PROSZEK DO ZĘBÓW** sprawia po krótkiem użyciu lśniąco białe zęby bez szkodliwych skutków. Cena pudełka 63 c.
- **ANATERYNOWA PASTA DO ZĘBÓW** w słoikach szklannych po złr. 1·22, uznany środek do czyszczenia zębów.
- **AROMATYCZNA PASTA DO ZĘBÓW,** najlepszy środek do pielęgnowania i konserwowania ust i zębów, sztuka 35 c.
- **PLOMBA DO ZĘBÓW,** praktyczny i niezawodny środek do plombowania samemu sobie dziurawych zębów. Pudełko złr. 2·10.
- **MYDŁO ZIOŁOWE.** Najlepszy środek toaletowy przeciw liszajom, wyrzutom, plamom wątrobianym i piegom, dla wzmocnienia i utrzymania czystej i gładkiej cery, przeciw stłuszczeniom, nieczystej cerze i wypryskom, po 30 cent. (1154-1-2)

Uprasza się Szanowną Publiczność, aby żądała wyraźnie wyrobów c. k. nadwornego dentysty Poppa i tylko wtedy przyjmowała, jeżeli mają mój znak ochronny.

Składy moich preparatów utrzymują w KRAKOWIE pp. W. Redyk apt., F. Sobierajski apt., A. Siedlecki apt., bracia Baruch, K. Wiszniewski apt., J. Zaplatalski, W. Fenz. E. Stockmar apt., J. Trauczyński aptek. „pod Koroną", E. Radler aptek., H. Markiewicz apt., J. Nowakowska, Sukiennice Nr. 29; tudzież wszyscy aptekarze, handle parfumeryj i galanteryjne obwodu Krakowskiego, Galicyi i Bukowiny.

Czernidło połyskowe z lakieru olejnego Indigo,

z dawno znanej c. k. uprz. fabryki
Jana Pargera w Wiedniu,
I., Schulerstrasse Nr. 7,
poleca się jaknajlepiej jako uznany wyborny wyrób tego rodzaju Odznaczone na wszystkich wystawach **srebrnemi medalami.** — Jestto czernidło **ciemnoczarne, nie farbuje** i daje **łatwo silny połysk,** prócz tego **konserwuje** wierzchnią skórę z powodu znacznej ilości najlepszego tłuszczu. Następnie poleca fabryka swój (1631-2-6)
doskonały lakier do kamaszków salon.
lakier na skóry i chomąta
najlepszą londyńską i rosyjską maź do konserwowania włosów.

Sznurówki
Pierwszej Krakowskiej Pracowni
F. Berger
odznaczają się dobrym krojem i prawdziwym fiszbinem.
Przyjmuję naprawki i obstalunki z prowincyi, w Rynku gł., dom PP. *Epsztein*, drugie piętro. (1298-8-)
Hurtownie kupującym stósowny rabat.

— Envoi gratis et franco —
Catalogue général
de la
Librairie Frick
contenant l'énumération de différents ouvrages scientifiques, édités en langue allemande, anglaise, française, hollandaise, italienne, espagnole, danoise, suédoise et portugaise, (267-17-)
envir. 20,000 oeuvres choisies parmi celles les plus renommées, parues dans le monde entier. Seule librairie ayant un assortiment complet de livres de toutes catégories et en toutes langues.
GUILLAUME FRICK
Librairie de la Cour. I. et R.
VIENNE, Graben 27.

Zakład Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza w Cieszynie
(Teschen, öster. Schl.)

poleca niniejszem swój Pensyonat wszystkim Szan. Rodzicom katolickim, których życzeniem jest, aby córki ich otrzymały potrzebne wychowanie tak pod względem religijno-obyczajowym, jakoteż naukowym. Dozór i troskliwa opieka jest w każdym razie zapewniona. Nauka w 8-klasowej wydziałowej szkole rozpoczyna się 15go września, oprócz tego będą udzielane lekcye języków: polskiego, czeskiego, niemieckiego, francuskiego, angielskiego i włoskiego, nadto lekcye śpiewu i muzyki (na fortepianie i cytrze), robót domowych i t. p. Także udzielają się lekcye prywatne dla tych uczennic, których zamiarem jest poświęcać się zawodowi nauczycielskiemu oraz wychowawczemu. Opłata pensyonatu podzieloną jest na droższą i tańszą, a wszystkie pensyonarki dzielą się na dwie klasy. Do pierwszej należą te, które płacą drożej tj. 20 złr. miesięcznie; do drugiej zaś te, które płacą tylko 15 złr. Warunki przyjęcia najkorzystniejsze. Na żądanie przesyła się bezpłatnie „Prospekt". Zresztą bliższych wiadomości dowiedzieć się można pod adresem: ***„An die Oberin des Pensionats bei den Boromäerinnen in Teschen (öster. Schlesien".*** (1662-2-3)

Niefałszowany
Szmalec wieprzowy
(poręczony) 100 kilo 60 złr., słonina wędzona 62 złr. opłatnie z beczką na miejscu w Wiedniu za zaliczką. Towar może być wpierw oglądanym.
J. Mader, masarz w Wiedniu,
(1623-7-10) Hernals Stiftgasse 59.

NOWY WYNALAZEK
PARF^IA IXORA ED. PINAUD

Mydło .... à l'IXORA
Essencya dla chustek ... à l'IXORA
Woda tualetowa .... à l'IXORA
Pomada .... à l'IXORA
Olejek .... à l'IXORA
Puder ryżowy .... à l'IXORA
Kosmetyk .... à l'IXORA
37, boulevard de Strasbourg, 37.
[545-12-]

Zarząd zakładu zdrojowego W SZCZAWNICY

zawiadamia, że przerwana komunikacya między Starym Sączem i Szczawnicą została przywrócona. (1682-3-3)

SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie. — Doza zwyczajna: kieliszek po każdem jedzeniu.

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stósowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem: *St Raphaël*

EXPORTACJA: Cie Propr^e du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France.

W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka; we Lwowie w aptece p. Mikolascha. (1072-35)

Dla trafik tytoniu szczególnie korzystny towar.

Najnowszy wynalazek!!!
Linckie cygarniczki zdrowotne
do cygar i papierosów wszelkiego rodzaju.

Kupujący otrzyma za 10 c. książeczkę 100 dziwnie ukształtowanych na jednym brzegu gumowanych papierków i może sobie z tego w najprostszy i najszybszy sposób do każdego cygara lub papierosa wspaniałą cygarniczkę sam zrobić. Z tego okazują się natychmiast znakomite zalety:
taniość, wygoda, oszczędność materyału palenia, zdrowie, przyjemne chłodne i bardzo czyste palenie zawsze ze świeżej cygarniczki.
Każda książeczka z opisem użycia.
W Wiedniu od lipca do nabycia w **c. k. głównym składzie szczególnych tytoniów i cygar I., Kärnthnerstr. 3,** gdzie znajduje się także jedyny skład dla hurtownej sprzedaży. Również takie jedyne składy zakładamy we wszystkich większych miejscach państwa. Rozsyłka tylko za zaliczką i najmniej **50 książeczek.** (1636 2-3)
PLOY & MÜLLER w Linzu n. Dunajem.

100 cygarniczek na cygara lub papierosy za 10 c.
Zrobienie cygarniczek jest zwykle i nader łatwe.

Naśladowania będą najsurowiej ścigane.



Młocarnie ręczne i kieratowe

tudzież **specyalne kieraty do ręcznych młocarń** dla poruszania wszelkich młocarń ręcznych, następnie **młynki do czyszczenia** poleca jako szczególność (1602-2-9)
FABRYKA MACHIN GOSPODARCZO-ROLNICZYCH
UMRATH & COMP. w PRADZE-BUBNA.
Skład dla Morawy w Bernie, Kröna Nr. 62.
„ „ **Węgier w Budapeszcie,** Waitznerring Nr. 60.
Katalogi darmo.

Fabryka wyrobów betonowych. Agencya i skład wszelkich artykułów budowlanych M. Zieleniewskiego, inż. w Krakowie, ul. Krowoderska

poleca:

Materyały: Asfalt, Cement, Cegły zwykłe, Cegły ogniotrwałe, Wapno hydrauliczne, G.ps. (1559-5-17)
Pokrycia dachowe: Papa, Cynk, Miedź, Dachówki ceglane, Dachówki żelazne lane emaliowane, Dachówki żelazne kute emaliowane, Dachówki cementowe, Łupek, Cement drzewny. Wykonuje pokrycia.
Wodociągi i kloaki: Rury żelazne, Rury ołowiane, Rury steingutowe, Rury ciągnione, Rury **cementowe,** Closety, Pisoiry, Muszle zlewne, Zamknięcia hermetyczne, Całe urządzenia wodociągów.
Posadzki: drewniane, żelazne lane, marmurowe, **cementowe,** steingutowe, metlachowskie, „Terrazzo", asfaltowe, betonowe, Klinker.
Wyroby i roboty betonowe: Nagrobki, Posadzki, Schody, Gzemsy, Muszle pod rynny, Balustrady, Ozdoby architektoniczne, Rury i rynny, Trotoiry, Słupy kilometr., Słupy graniczne, Żłoby, Mosty, Przepusty, Kanały, Domy.
Konstrukcye żelazne: Trägery, Szyny, Blacha fal. do sklepień, Żaluzye stalowe, Kroksztyny lane, Okna, Odkosy, Żłoby, Ławki.
Rozmaitości: Maty trzcinowe, Architektoniczne ozdoby z terracoty, Arch. ozdoby z cynku, Arch. ozdoby z cementu, Masa platynowa przeciw wilgoci, Piece kaflowe, Piece żelazne, i t. d.

Daje wszelkie wyjaśnicnia. — **Plany i kosztorysy** w razie dojścia obstalunku bezpłatnie.

IWONICZ.
Szczawy słono-alkaliczne, jodowo-bromowe.

Zakład położony w powiecie Krośnieńskim, w okolicy górzystej, 410 metrów n. p. m., dokoła lasem świerkowym otoczony (stacya klimatyczna).

Wody Iwonickie zalecane bywają przeważnie w cierpieniach skrofulicznych i skórnych, w chorobach kobiecych, zapaleniach stawów i cierpieniach kości.

Kąpiele jodowo-bromowe, borowinowe, igliwiowe, zimne z natryskami, żętyca, skład wód mineralnych, apteka w miejscu.

Łazienki z komfortem urządzone.

Zakład posiada 600 pokoi, hotel, 5 restauracyj, czytelnię, strzelnicę, zakład gimnastyczny, doborową orkiestrę, salę balową, dwa fortepiany, bilard, zakład fotograficzny. Urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu.

W 1 i 3 sezonie od 20 maja do 20 czerwca i po 20 sierpnia ceny mieszkań o $\frac{1}{3}$ część zniżone, — chorzy opatrzeni świadectwami ubóstwa, potwierdzonemi przez c. k. Starostwo, bywają tylko w 1 i 3 sezonie przyjmowani i od taksy uwolnieni.

Wysyłkę wód Iwonickich, soli, ługu i mułu na r. 1884 objął Dom handlowy **J. Wentzla w Krakowie,** do którego z każdem zamówieniem zgłaszać się należy. Wszelkie inne zamówienia załatwia i broszury rozsyła bezpłatnie zarząd zdrojowy. (1551-3-6)

Otwarcie kolei Transwersalnej ze stacyą w Iwoniczu nastąpi 1go lipca. — Komunikacya do 1go lipca: z Krakowa koleją do Tarnowa, dalej powozem; albo do Rzeszowa, dalej pocztą. Ze Lwowa koleją przez Przemyśl do Zagórza, dalej powozem lub pocztą do Iwonicza. Od 1go lipca b. r. z Krakowa przez Tarnów do Iwonicza, ze Lwowa zaś przez Zagórz do Iwonicza.

Panienki lub starsze osoby,

życzące sobie uczyć się kroju podług najlepszego systemu, w krótkim czasie i pod przystępnemi warunkami, mogę pobierać lekcye.
RYNEK Nr. 4, IIgie piętro, wejście od kościoła N. P. Maryi (dawniej ul. Krupnicza Nr. 8).
Tamże dostać można fasonów podług najświeższej mody z papieru lub organtyny. (166-77-)
Tamże **potrzebne są natychmiast panny** uzdolnione w szyciu i krawieczyźnie.

Łazienki Górne
W OGRODZIE
na Piasku przy ulicy Biskupiej pod Nr. 4,
po gruntownem odnowieniu przez nowonabywcę, z dniem dzisiejszym otwarte zostały.
Nowa administracya najstarszej firmy urządzając powyższy zakład z wymaganym dzisiaj komfortem, zaprowadziła wszystko, co potrzebnem dla zdrowia i wygody, a ufna w uznanie, ośmiela się polecić łaskawym względom Szanownej Publiczności. (1581-6-8)

Tapety
z pierwszych fabryk krajowych i francuskich, stosowne szlaki, listwy złocone i drewniane, sufity *en relief*, otrzymał świeżo i poleca
największy skład tapet,
storów do okien, cerat na meble i stoły (1453-86-)
Wilhelma Fenza
w Krakowie, Rynek 9.
Podejmuje się tapetowania mieszkań. Próby na żądanie *franco.*

Dr. ANJELA
zakład wodolecz. w Zuckmantel
(w Szląsku austr.)
W najpyszniejszej okolicy górskiej tuż pod lasem położony. Najstaranniejsza piecza o chorych i leczenie tychże. Użycie elektroterapii, mięsienia i kąpieli igliwiowych. Najbliższa stacya kolei żelaznej **Ziegenhals** jest o milę odległą. (1667-2-20)

Thé Purgatif-Chambard
ZIÓŁKA PRZECZYSZCZAJĄCE
Pana **CHAMBARD** w Paryżu



W skład których wchodzą wyłącznie rośliny i kwiaty, stanowią środek przeczyszczający, najprzyjemniejszy i najtańszy. Osoby, bez różnicy płci i wieku, mogą go zażywać bez oderwania się od zajęć. Użycie ich oswobadza od *zaflegmienia i żółci*, które się od czasu do czasu skupiają w żołądku; utrzymują one stolec wolny, podniecają funkcye trawienia i cyrkulacyę krwi ułatwiają. Własności te sprawiają, że użycie ich skutkuje pomyślnie przeciw: *zawrotom głowy, migrenom, mdłościom, biciu serca, niestrawnościom, zatwardzeniom i wszelkim dolegliwościom, pochodzącym z zaflegmienia kiszek lub żołądka.*
W KRAKOWIE: w aptekach pp. TRAUCZYŃSKIEGO, REDYKA i WISZNIEWSKIEGO.
(201-18-)



Weyla stołek kąpielowy do ogrzania jest najpraktyczniejszym przyrządem kąpielowym na wieś. Za 3 cnt. można mieć ciepłą kąpiel. Dotychczas sprzedano **7000 szt.** Cenniki darmo. Także na **częściowe spłaty. L. Weyl,** posiadacz c. k. przywileju w Wiedniu, Kärnthnerring Nr. 17. **Wanny kąpiel. do ogrzania, przyrządy natryskowe, lodownie i t. d.** Stołek kąpielowy z piecem kosztuje 20 złr., bez pieca 15 złr. (1514-11-30)

ZATWARDZENIU
zapobiega się i leczy przez użycie
Pigułek roślinnych CAUVAINA.

Przepisywane przez lekarzy francuzkich i zagranicznych od lat 30-tu zawsze z wielkiem powodzeniem; ponieważ składają się wyłącznie z roślin, nie sprawiają rznięcia ani kolek i mogą się używać jako środek orzeźwiający, oczyszczający krew lub sprawiający przeczyszczenie. Metoda użycia w polskim języku. Wymagać należy, aby pigułki Cauvaina znajdowały się we flakonikach włożonych w pudełeczka kartonowe i aby na każdej pigułce znajdował się napis **Cauvain.**
W Paryżu w aptece Pa Dehaut, rue Faub. St. Denis 147. (1628-22-)
Dostać można w Krakowie w aptekach pp. W. Redyka, J. Trauczyńskiego i K. Wiszniewskiego, — we Lwowie w aptece p. Z. Ruchera i u p. Kaliksta Krzyżanowskiego, — w Poznaniu w apt. Dra Mankiewicza, — w Brodach w aptece p. M Kullaka i Franzosa — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego.

Maszyna drukarska
SIEGLA
w dobrym stanie, jest do nabycia w Drukarni „Czasu" **za niską cenę.** Codzień można ją widzieć w ruchu w godzinach popołud.

Do dóbr Grodkowice
potrzebny jest zaraz lub od 1 lipca **wprawny w gospodarstwie pomocnik,** kawaler, na stół. Zgłoszenia listownie franco do zarządu dóbr Grodkowice p. Niepołomice, dołączając odpisy świadectw.
Nieuwzględnione oferty pozostaną bez odpowiedzi. (1552-6-6)

Skład Nasion i Herbaty
w Krakowie przy ul. Sławkowskiej L. 10,
poleca do obsiewu w miejscach powodzią uszkodzonych:
Kukurudzę Koński ząb,
Gorczycę białą,
Trawy wszelkie, równie do podsiania łąk zamulonych jak i w miejsce koniczyn,
Lucernę francuską oryg. bez kanianki,
Rzepę olbrzymią (Turnips angielski),
Rrepę ścierniankę.
Brukiew. (1663-2-5)
Dla dotkniętych powodzią po zniżonej cenie.

Dr. E. Brühl
ordynuje jak w latach poprzednich
w Gleichenbergu
Villa Max. (1484 6-6)

OGŁOSZENIE.
L.12722.
Wody mineralne Krynickie,
należące do szczaw żelazistych i ze swej skuteczności w różnych słabościach powszechnie znane, utrzymują: w CIECHOCINKU Gąbczyński; w HUSIATYNIE Friedmann; w JAROSŁAWIU Wisłocki; w KIJOWIE Marcińczyk Seidl; w KRAKOWIE Goldwasser, Hawełka, Wentzl; we LWOWIE Goldbaum, Mikolasch, Mendröchowitz; w PRZEMYŚLU Kozłowski; w TARNOPOLU Jamrogiewicz; w TARNOWIE Traun; w WARSZAWIE Heinrich, Lilpopp, Kucharzewski, Ziemieński; w WIEDNIU Mattoni, w WILNIE Gruszewski.
Broszury i wyjaśnienia udziela na żądanie bezpłatnie c. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy. (353-17-24)

500 złr.
zapłacę temu, który po użytku **Röslera wody do ust i zębów flasz. po 35 c.** kiedykolwiek bólu zebów dostanie, lub komu z ust cuchnąć będzie. — **R. Tüchler, aptekarz** (W. Rösler's Neffe Nachf.) w **Wiedniu, Regierungsgasse 4.** (415-21-)
Tylko **prawdziwa** w Krakowie u E. Stockmara, aptek.; w Tarnowie u A. Bergera; w Jaśle u Romualda Palcha, aptek.




Żelazne taczki ręczne i koła wozowe
wszelkiego rodzaju.
KAROL MORGENSTERN & Co.
fabryka machin dla **zakładów gazowych, wodnych i pompowych**
w Wiedniu, Fünfhaus, Gasgasse N. 6.
(1063-12-20)

MEDAL ZŁOTY NA WYSTAWIE POWSZECHNEJ w PARYŻU 1878 roku.
Aparat Gazogène Brieta
nazwany i zabrewetowany,



JEDYNY jaki potwierdzonym został przez AKADEMIĘ MEDYCZNĄ.
Za pomocą tego aparatu, powszechnie znanego obecnie — każdy dziś może w jednej chwili przygotować z bardzo małym kosztem WODĘ SALCERSKĄ i wszelkie napoje gazowe, jakoto: Vichy, Soda, Limoniada gazowa i wino musujące i t. d.
APARATA o 1, 2, 3, 4 i 6 butelkach.
PROSZKI w paczkach, zastosowane do aparatów o 1, 2, 3, 4 i 6 butelkach.
Dostać można w głównych aptekach.
MONDOLLOT SYN,
inżynier fabrykant,
w Paryżu przy ulicy Chateau-d'Eau 72.
W **Krakowie** w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. (1170 9-12)

Każdy gospodarz wiejski
chcący się ochronić przed brakiem paszy, powinien zrobić próbę uprawy
Angielskich buraków pastewnych.

Buraki te, **najplenniejsze** ze wszystkich dotychczas znanych buraków pastewnych, dochodzą 1—3 stóp objętości i 5 nawet 10-15 funtów wagi, bez uprawiania. Pierwszy wysiew odbywa się w kwietniu. Drugi wysiew w czerwcu, lipcu, także w początku sierpnia, ten ostatni na takich rolach, gdzie już poprzednio zebrano inny plon. W 14 tygodniach buraki zupełnie dorastają, a ostatnio uprawiane zachowują się na zapas zimowy, gdyż swojej pożywności i trwałości aż do późnej wiosny nie tracą. **Funt** nasienia oryginalnego wielkiego gatunku, sprowadzonego od najlepszych hodowców w Anglii, kosztuje 6 marek, średniego 4 marki. Niżej $\frac{1}{2}$ funta nie daje się. **Opis uprawy dołączam do każdego zamówienia.** (1639)
Ernst Lange, Nipperwiese, Bez. Stettin.
Opłatne zamówienia wykonane będą odwrotną pocztą za zaliczką.